

ŻYRARDÓW

Murowane Klimaty

.11

Miesięcznik samorządowy | Nr 11 | marzec 2011 r. | egzemplarz bezpłatny



ZOBACZ JAK ZMIENIA SIĘ NASZE MIASTO

Urząd Miasta Żyrardowa

Plac Jana Pawła II nr 1

www.zyrardow.pl, e-mail: urząd@zyrardow.pl

tel.: (46) 858 15 00, fax: (46) 858 15 11

HISTORIA

INFORMACJE
Z MIASTA

CO MIESIĄC
BEZPŁATNY
NOWY
NUMER

KULTURA

CIEKAWY
MIEJSCA

SPORT

Czeka nas pracowity rok

Rozmowa z Andrzejem Wilkiem, Prezydentem Miasta Żyrardowa

Pierwszoplanową inwestycją drogową jest dla nas w tej chwili budowa obwodnicy. W zakresie budowy dróg w samym mieście, nasze plany na rok 2011 także są bardzo ambitne.

Dużymi krokami zbliża się wiosna. A wiosna to dobry czas na rozpoczęcie inwestycji drogowych. Jakie plany w tym zakresie ma miejski samorząd?

Andrzej Wilk – Pierwszoplanową inwestycją drogową jest dla nas w tej chwili budowa obwodnicy. Co prawda inwestorem nie jest bezpośrednio samorząd, ale Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, niemniej cały czas staramy się trzymać pieczę nad tym przedsięwzięciem i kontrolować przebieg robót. Jest to inwestycja, która będzie miała kluczowe znaczenie dla przyszłości i dalszego rozwoju naszego miasta, dlatego do momentu oddania obwodnicy do użytku, będzie ona dla nas priorytetowym zadaniem.

W zakresie budowy dróg w samym mieście, nasze plany na rok 2011 są bardzo ambitne. Otrzymaliśmy dofinansowanie z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych w wysokości 3 mln. zł na przebudowę ul. Limanowskiego na odcinku od ul. Kasztanowej do ul. 1 Maja. Bardzo się cieszę, że porozumieliśmy się również ze Starostwem Powiatowym i wspólnie udało nam się pozyskać dofinansowanie z tego samego Programu, na przebudowę ul. Mireckiego, na odcinku od ul. 1 Maja do ul. Wysockiego. Są to dwie, niezwykle ważne dla systemu komunikacji w mieście ulice, będące w bardzo złym stanie technicznym. Realizacja obu tych inwestycji powinna więc odczuwalnie poprawić komfort poruszania się po centrum Żyrardowa. Myślę, że uda nam się przeprowadzić obydwa te zadania przed końcem bieżącego roku.

W najbliższym czasie będzie także budowany fragment ul. Wasilewskiego, na odcinku od ul. P. Skargi do ul. Gen. J.Bema. Jest to inwestycja, która została przesunięta z roku 2010, ze względu na fakt, że wykonawca, który wygrał postępowanie przetargowe nie przystąpił do prac w wyznaczonym terminie i zmuszeni byliśmy rozwiązać z nim umowę.

Zima przerwała prace związane z realizacją największej prowadzonej obecnie przez Miasto inwestycji drogowej, jaką jest budowa deptaka w ul. Okrzei. Kiedy możemy spodziewać się zakończenia inwestycji?

A.W. – Rzeczywiście, inwestycja ta toczy się dłużej niż to pierwotnie zakładaliśmy. Kiedy rozpoczynaliśmy przebudowę ul. Okrzei, liczyliśmy, że uda nam się ją zakończyć przed zimą. Niestety, konieczność wykonania dodatkowych prac, ale też problemy z jakością robót ze strony wykonawcy i w konsekwencji konieczność nanoszenia poprawek, spowodowały, że nie zdążyliśmy zrealizować tego zadania przed sezonem zimowym. A zima, zwłaszcza tak mroźna i śnieżna, jak ostatnia, uniemożliwia prowadzenie prac, dlatego też mamy przestój do czasu poprawy warunków atmosferycznych.

Najtrudniejszy etap mamy już za sobą. Tak naprawdę większość pozostałych do realizacji robót, to prace wykończeniowe oraz mała architektura.

Na ostatniej sesji Rada Miasta Żyrardowa wyraziła zgodę na wniesienie do ŻTBS dopłat na podwyższenie kapitału zakładowego. Decyzja ta otwiera Spółce drogę do realizacji kolejnej inwestycji. Kiedy i gdzie powstanie następny budynek ŻTBS?

A.W. – Podjęcie uchwały związane było z otrzymaniem przez Żyrardowskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego promesy udzielenia kredytu z przeznaczeniem na realizację dwóch wielorodzinnych budynków mieszkalnych, o łącznej liczbie 94 lokali na wynajem. Budynki powstaną na obrzeżach Północnej Dzielnicy Mieszkalnej, przy ul. Parkingowej.

Całkowity planowany koszt inwestycji szacowany jest na ok. 16 mln zł. Promesa udzielona przez Bank Gospodarstwa Krajowego, gwarantuje pozyskanie kredytu do kwoty 4.833.000 zł. Kwota do 5 mln. zł., która decyzją Rady Miasta Żyrardowa zostanie wniesiona do ŻTBS (w terminie do 31 października 2013 r.) na podwyższenie kapitału zakładowego, stanowić będzie udział własny Spółki w planowanej inwestycji. Pozostała część środków, niezbędna do sfinansowania inwestycji, zapewniona zostanie z partycypacji przyszłych najemców.

Podjęcie uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego umożliwi Spółce ogłoszenie przetargu na wykonanie robót budowlanych. Mam nadzieję, że uda nam się go

rozstrzygnąć na przełomie kwietnia i maja. Planowany termin zakończenia inwestycji, to druga połowa 2012 roku.

Liczba złożonych wniosków o przyznanie mieszkania w zasobach TBS pokazuje, że jest wśród żyrardowian duże zapotrzebowanie na lokale na wynajem. Mamy obecnie złożonych ponad 300 wniosków, co najdobitniej świadczy o potrzebie realizacji kolejnych budynków.

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej również przygotowuje się do kolejnej dużej inwestycji. Jakie korzyści przyniesie ona Miastu i jego mieszkańcom?

A.W. – Likwidacja w roku 2007 roku prywatnego producenta energii ciepłej, niejako wymusiła na miejskiej spółce przejęcie całości rynku energetycznego. W konsekwencji zrealizowany został cały szereg inwestycji związanych z rozbudową sieci i modernizacją węzłów. W roku bieżącym planujemy realizację kolejnych przedsięwzięć, które poprawią bezpieczeństwo energetyczne w naszym mieście. W skrócie można powiedzieć, że jest to wielka przebudowa sieci i węzłów w zasobach Żyrardowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która jest największym odbiorcą naszej spółki. Duża część sieci doprowadzającej ciepło do zasobów spółdzielczych ma nawet 30 lat. Z naszego analiz wynika, że konieczna jest modernizacja tej sieci, bo odnotowujemy zbyt duże straty ciepła na trasie między ciepłownią a poszczególnymi budynkami, co generuje dodatkowe, zupełnie niepotrzebne koszty. Sami, bazując wyłącznie na budżecie miasta, nie udźwignęlibyśmy tak potężnej inwestycji. Dlatego bardzo cieszy mnie fakt pozyskania przez Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej dofinansowania na realizację tego zadania ze środków Funduszu Spójności w wysokości 21 mln. zł.

Modernizacja sieci znacznie poprawi jej efektywność, ograniczy straty ciepła w czasie przesyłu i pozwoli zminimalizować ryzyko wystąpienia awarii w okresie zimowym. Projekt obejmuje również likwidację węzłów grupowych, na rzecz węzłów indywidualnych, przyporządkowanych do poszczególnych obiektów. Uporządkuje to m.in. kwestie związane z rozlicze-

NAJWAŻNIEJSZE

NEWSY!!!

Z MIASTA

W ŻYRARDOWIE RUSZA FILIĄ MISTRZOWSKIEJ SZKOŁY REŻYSERII FILMOWEJ ANDRZEJA WAJDY



właśnie dobiega końca. Poza bieżącą pracą edukacyjną szkoła zamierza aktywnie współpracować z Miastem przy organizacji wydarzeń kulturalnych. >> str. 4

Wszystko wskazuje na to, że szkoła rozpocznie swą działalność już jesienią tego roku. Trwają ostatnie uzgodnienia w tej sprawie między dyrekcją Szkoły a Prezydentem Miasta Żyrardowa. Zajęcia realizowane będą w systemie comiesięcznych, pięciodniowych zjazdów. Siedzibą Szkoły będzie budynek Resursy, którego rewaloryzacja

MEDALE ZA DŁUGOLETNIĄ PRACĘ W SAMORZĄDZIE



skierował na ręce Głowy Państwa, Prezydent Miasta Żyrardowa, Andrzej Wilk. >> str. 4

Prezydent RP Bronisław Komorowski uhonorował ośmiu długoletnich pracowników Urzędu Miasta Żyrardowa Złotymi i Srebrnymi Medalami za Długoletnią Służbę. Wniosek o nadanie odznaczeń, w związku z 20-leciem powstania samorządu terytorialnego,

SPORT

KOSZYKARKI Z ŻYRARDOWA W KADRZE NARODOWEJ



skierował na ręce Głowy Państwa, Prezydent Miasta Żyrardowa, Andrzej Wilk. >> str. 4

Drużyna kadetek U-16 UKS „OSiR-Trójka” Żyrardów to nie tylko wizytówka tego klubu, ale i całego sportowego Żyrardowa. Zespół regularnie wygrywa ogólnopolskie turnieje, nie ma sobie równych w rozgrywkach ligowych na Mazowszu, a przede wszystkim może się pochwalić medalami Mistrzostw Polski i kilkoma reprezentantkami kraju w tej kategorii wiekowej. >> str. 5

niem kosztów ogrzewania.

Kolejna duża inwestycja, która czeka naszą miejską spółkę, podyktowana jest rozrastającym się rynkiem odbiorców. Rozbudowując sieć doszliśmy do etapu, kiedy trzeba bardzo poważnie myśleć o budowie drugiego źródła ciepła. Jest to temat, którym zajmujemy się już od dwóch lat. Myślę, że jeszcze w tym roku zapadnie decyzja, w jakim systemie i gdzie będzie realizowana ta inwestycja.

Czekają nas więc w najbliż-

szym czasie dwa naprawdę duże przedsięwzięcia z zakresu infrastruktury ciepłowniczej. Sam projekt dotyczący przebudowy sieci opiewa na kwotę ponad 30 mln zł. Jestem jednak przekonany, że PEC korzystając z doświadczeń siostrzanej spółki PGK, która zrealizowała w ostatnim czasie projekt wart 23 mln. euro (przy dofinansowaniu z Funduszu Spójności na poziomie 18 mln. euro), także z powodzeniem zrealizuje i rozliczy tak duże przedsięwzięcie.

red. ■

SPROSTOWANIE

W 10 nr naszego miesięcznika na stronie 7 pojawił się błąd, który spieszmy sprostować. W Centrum Kultury w Żyrardowie działa **Teatr Przędzalnia**, którym kieruje pan **Marcin Szymański**. Serdecznie przepraszamy i życzymy dalszych sukcesów.

red. ■

Miesięcznik samorządowy „Żyrardów - Murowane Klimaty” dostępny jest w następujących punktach:

1. Biuro Obsługi Mieszkańców, Plac Jana Pawła II nr 1
2. Wydział Promocji i Kultury, Plac Jana Pawła II nr 2
3. Centrum Kultury w Żyrardowie, Plac Jana Pawła Nr 3
4. Kompleks sportowo-rekreacyjny „AQUA”, ul. Jodłowskiego 25/27

ŻYRARDÓW | Murowane Klimaty |

Wydawca **Urząd Miasta Żyrardowa**
Siedziba i adres redakcji **Wydział Promocji i Kultury**
Plac Jana Pawła II nr 2, 96-300 Żyrardów
tel./fax: (46) 856 76 09
e-mail: promocja@zyrardow.pl, www.zyrardow.pl



Zaprasza na seminarium doktoranckie osoby zainteresowane pisaniem pracy doktorskiej z dziedziny ekonomiczno-społecznej.

Seminarium odbędzie się 7 kwietnia 2011 roku o godz. 17.00

JPR System

– przede wszystkim ekologia

Funkcjonująca przy ul. Nowy Świat 9 firma JPR System jest liderem produkcji przydomowych oczyszczalni na polskim rynku. 1/3 kupowanych w Polsce oczyszczalni pochodzi właśnie z żyrardowskiej firmy. Jednak rynek polski to mniej niż połowa całej produkcji JPR System, większość - około 55% - dystrybuowana jest na terenie Unii Europejskiej oraz Rosji i Ukrainy.

Zaczął się zupełnie przypadkowo – wspomina początki Piotr Rosen, właściciel JPR System. – Przez długie lata mieszkałem za granicą, w latach 90. przyjechałem do znajomego w Polsce, który miał problemy z szambem, a dosłownie z wydobywającym się z niego nieprzyjemnym zapachem i nie był w tym odosobniony, wówczas w Polsce był to powszechny problem. Zapytano mnie jak to się rozwiązuje na zachodzie. Odpowiedziałem, że stosuje się aktywności bakteryjne, tzw. bakterijki. Przywoziłem wówczas taką bakterijkę, a przy okazji pomyślałem, że to dobry pomysł na firmę. Na początku zajmowałem się tylko sprzedażą tych preparatów, a potem zacząłem importować oczyszczalnie ścieków. Tak wówczas zaczęła się moja przygoda z ekologią, bo to główne przesłanie JPR System.

Firma JPR SYSTEM powstała w lipcu 1996 roku jako importer przydomowych oczyszczalni ścieków i wyłączny dystrybutor tychże

urządzeń na rynku polskim.

– Cechą każdego przedsiębiorcy powinno być antycypowanie – mówi Piotr Rosen. – Jako, że wówczas Polska „zbliżała się” do Europy, wiedziałem, że kto nie produkuje w Polsce, ten się nie utrzyma na rynku tylko z importu. Byłem pierwszy, który zaczął produkcję oczyszczalni w Polsce, co prawda nie miałem wówczas maszyn, ale miałem odpowiednie formy i produkowałem u kogoś. Później kupiłem maszyny do formowania rotacyjnego i zacząłem produkować oczyszczalnie ścieków i inne wyroby.

Po kilku latach dodano do oferty separatory węglowodorów i tłuszczu. Dawniejszy całościowy import i dystrybucję w Polsce zamieniono na własną produkcję całości wyrobów. Nowoczesny park maszynowy, najwyższa troska o jakość oraz bardzo atrakcyjne ceny pozwalają na sukcesywne poszerzanie rynku zbytu. Dziś urządzenia JPR są sprzedawane m.in. we Francji, Estonii, Litwie, Łotwie, Rumunii,

Włoszech, czy Rosji.

– Produkcja przydomowych oczyszczalni będzie potrzebna zawsze – twierdzi właściciel JPR System. – W wielu miejscach sieć kanalizacyjna nie jest uzasadniona ekonomicznie. Małe, przydomowe oczyszczalnie zawsze będą potrzebne, a nawet jak już wszyscy potrzebujący je kupią, to po wielu latach eksploatacji trzeba będzie je wymienić. We Francji produkuje się przydomowe oczyszczalnie od 40 lat, a mimo to nadal sprzedaje się tam 150.000 tych urządzeń rocznie. Polscy producenci sprzedają w sumie około 20-30 tysięcy oczyszczalni rocznie, więc jest – moim zdaniem – jeszcze duży potencjał do zagospodarowania.

» Przydomowe oczyszczalnie ścieków mają zastosowanie we wszelkiego rodzaju obiektach produkujących ścieki bytowe, więc nie tylko w domach jednorodzinnych, ale również w obiektach rekreacyjnych, szkołach, hotelach, zajazdach, stacjach benzynowych i supermarketach.



» JPR System ma w swojej ofercie również separatory węglowodorów przeznaczone do oczyszczania wód deszczowych, roztopowych i procesowych z terenów, które zagrożone są skażeniem substancjami ropopochodnymi. Stosowane są na przykład na stacjach benzynowych.

» Z kolei właściciele lokali gastronomicznych chętnie kupują tu separatory tłuszczu i skrobi przeznaczone do oczyszczania ścieków technologicznych o dużej zawartości substancji tłustych.

» Coraz popularniejsze stają się zbiorniki na deszczówkę pozwalające na wykorzystanie wód deszczowych w gospodarstwie domowym. Deszczówka zbierana z dachu trafia przez system rynnowy i filtry do zbiornika magazynującego. Zastosowanie systemu

sterująco-pompowego pozwala na wykorzystanie zebranej wody deszczowej, w zależności od zastosowanego rozwiązania, do podlewania ogrodu, mycia samochodu, a nawet w gospodarstwie domowym.

Wszystkie urządzenia JPR SYSTEM posiadają dziesięcioletnią gwarancję producenta przeciwko wadom fabrycznym.

Głównym dystrybutorem przydomowych oczyszczalni JPR System jest Castorama, w sklepach tej sieci można znaleźć kompletne zestawy do montażu oczyszczalni w wybranym miejscu.

JPR System właśnie w tym roku obchodzi 15-lecie istnienia. Firma przez ten czas dała zatrudnienie setkom osób, wśród nich większość to żyrardowianie.

red. ■
www.jpr.pl

Z MIASTA

Obwodnica Żyrardowa to priorytet

Zakończenie priorytetowej dla Żyrardowa inwestycji zbliża się wielkimi krokami. Obwodnicy nie mogą się doczekać mieszkańcy naszego miasta i trudno się dziwić - mieszkając przy ul. 1 Maja latem nie można otworzyć nawet okna, hałas przejeżdżających samochodów nie daje spokoju żyć.

Nie mogę doczekać się, kiedy pod moimi oknami przestaną jeździć TIR-y – mówi pani Helena, mieszkanka komunalnej kamienicy przy ul. 1 Maja. – Teraz kiedy PGM odnowił nasz budynek do szczęścia potrzeba nam tylko spokoju za oknami – dodaje.

Planowany termin zakończenia inwestycji to sierpień 2011. O zaawansowanie prac przy budowie obwodnicy zapytaliśmy Małgorzatę Tarnowską, rzeczniczkę Mazowieckiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

– Przede wszystkim proszę pamiętać, że zakończenie robót, to nie oddanie ulicy do ruchu. Są to dwie różne kwestie – tłumaczy Małgorzata Tarnowska. – Zgodnie z warunkami umowy termin zakończenia robót przy budowie obwodnicy Żyrardowa przypada na sierpień 2011 roku, jednak oddanie obwodnicy do użytku odbędzie się miesiąc później, ponieważ po zakończeniu robót inwestor

występuje do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego z wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na użytkowanie. Dopiero po uzyskaniu takiej decyzji możemy obwodnicę dopuścić do ruchu.

Tak więc samochody będą mogły wjechać na obwodnicę we wrześniu lub na początku października 2011 roku.

Jak postępują prace przy budowie arterii?

– Obecnie kończy się okres zimy (15.12-15.03), który jest według zapisów kontraktu, czasem wyłączonym, czyli takim, gdzie wykonawca robót nie ma obowiązku prowadzenia prac – informuje Małgorzata Tarnowska. – Pomimo tego prace są prowadzone, choć w minimalnym zakresie, takim na jakie pozwalają warunki atmosferyczne. Zaawansowanie robót na koniec stycznia wynosił 33% wartości umowy na roboty budowlane. Obecnie trwają prace budowlane głównie w zakresie



» Wiadukt nad autostradą A2 - Wiskitki.

robót ziemnych, konstrukcji nawierzchni (warstwy podbudowy), melioracyjnych, obiektów mostowych.

Pozostaje mieć nadzieję, że prace ruszą pełną parą wraz z rozpoczęciem sezonu wiosennego, bo do zrobienia zostało sporo, a czasu jest coraz mniej.

– Do wykonania został jeszcze następujący zakres prac: roboty me-

lioracyjne, roboty ziemne, podbudowy, nawierzchnie, roboty wykończeniowe (umocnienie powierzchni skarp, rowów i ścieków), urządzenia bezpieczeństwa ruchu (oznakowanie poziome, pionowe, sygnalizacja świetlna, bariery ochronne, osłony energochłonne, wygradzenia dla pieszych, oświetlenie drogowe, ekrany akustyczne), elementy ulic

(krawężniki, chodniki), inne roboty (wiaty przystankowe), zieleni drogowa, obiekty mostowe – wymienia Małgorzata Tarnowska.

Z pewnością będziemy coraz częściej zaglądać na plac budowy z nadzieją, że już wkrótce ciężki ruch z miasta przeniesie się poza Żyrardów.

red. ■

W Żyrardowie rusza filia Mistrzowskiej Szkoły Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy

Wszystko wskazuje na to, że już jesienią tego roku rozpocznie w Żyrardowie działalność filia Mistrzowskiej Szkoły Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy. Trwają ostatnie uzgodnienia w tej sprawie między dyrekcją Szkoły a Prezydentem Miasta Żyrardowa.

To dla nas wielki zaszczyt i wyróżnienie, że udało nam się pozyskać do współpracy tak elitarną placówkę – mówi prezydent **Andrzej Wilk**. – Ogromnie cieszę się, że uruchamiając w Żyrardowie filię Mistrzowskiej Szkoły Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy, z którą związani są tak wybitni twórcy, jak Andrzej Wajda, Wojciech Marczewski, Agnieszka Holland, Krzysztof Zanussi, Marcel Łoziński, czy Volker Schloendorff, stwarzamy żyrardowianom nowe możliwości kontaktu ze światem kultury i światem filmu. Jestem przekonany - i w tym duchu toczą się nasze rozmowy z dyrektorem Wojciechem Marczewskim – że Szkoła, poza realizacją własnego planu edukacyjnego, będzie też ważnym ośrodkiem kreującym życie kulturalne naszego miasta.

Wszystko wskazuje na to, że filia Mistrzowskiej Szkoły Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy ruszy w Żyrardowie jeszcze w tym roku. Zajęcia, realizowane w systemie comiesięcznych, pięciodniowych zjazdów, rozpoczną się od semestru jesienno. Siedzibą Szkoły będzie budynek Resursy, którego rewaloryzacja właśnie dobiega końca.

Pomysł zaproszenia do Żyrardowa Mistrzowskiej Szkoły Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy, to inicjatywa dyrektora Centrum Kultury, Beaty Rusinowskiej oraz

Jarosława Gajewskiego, aktora Teatru Narodowego w Warszawie, reżysera i wykładowcy warszawskiej Akademii Teatralnej, który – choć zawodowo związany ze stolicą - od wielu już lat wspiera realizowane w naszym mieście projekty kulturalne.

Od dłuższego czasu, myśląc o zagospodarowaniu odnawianego właśnie budynku Resursy, zastanawialiśmy się jak podkreślić wyjątkowość tego obiektu – mówi **Beata Rusinowska**. – Podczas jednej z rozmów z Jarosławem Gajewskim narodził się pomysł nawiązania współpracy z Mistrzowską Szkołą Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy. Uznaliśmy, że stworzenie w Resursie filii Szkoły, byłoby wspaniałą wizytówką samej Resursy, a zarazem doskonałym nawiązaniem i podkreśleniem filmowych tradycji Żyrardowa. Dzięki osobistym kontaktom Jarosława Gajewskiego udało nam się umówić na spotkanie z dyrektorem Wojciechem Marczewskim i złożyć mu tego rodzaju propozycję.

Jako rodowita żyrardowianka, mogę z dumą przyznać, że architektura naszego miasta i jego wyjątkowy klimat, zauroczyły gości z Mistrzowskiej Szkoły Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy – dodaje dyrektor Beata Rusinowska. – Otwartość władz miasta oraz właśnie unikalna zabudowa Żyrardowa sprawiły,

że dyrekcja Szkoły z entuzjazmem przyjęła naszą propozycję.

Mistrzowska Szkoła Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy, działająca pod honorowym patronatem Europejskiej Akademii Filmowej, rozpoczęła funkcjonowanie w listopadzie 2001 roku. Założycielami Szkoły są Andrzej Wajda, Wojciech Marczewski oraz Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych (WFDiF) w Warszawie.

Wykładowcami Szkoły są między innymi: Andrzej Wajda, Wojciech Marczewski, Marcel Łoziński, Jacek Bławut, Edward Żebrowski, Jacek Petrycki, Agnieszka Holland, Krzysztof Materna, Krzysztof Ptak, Stanisław Różewicz, Krzysztof Zanussi, Sławomir Idziak, Denijal Hasanović oraz uznani europejscy twórcy: Volker Schloendorff, Aleksander Sokurov, Mogens Rukov, Marilyn Milgrom, Antoine Jaccoud. Wielu wybitnych aktorów wzięło udział w etiudach oraz filmach przygotowywanych przez studentów i absolwentów, między innymi: Katarzyna Figura, Gabriela Muskała, Ewa Kasprzyk, Jadwiga Jankowska-Cieślak, Michał Żebrowski, Borys Szyc, Robert Więckiewicz.

Działalność Szkoły jest wspierana i ściśle związana z działalnością Fundacji Edukacji Filmowej Andrzeja Wajdy, której celem jest zachowanie najlepszych tradycji polskiej kinematografii i sztuki filmowej oraz osiągnięć jej twórców, a także dbałość o dalszy rozwój tych dziedzin sztuki.

Mistrzowska Szkoła Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy prowadzi kursy reżyserii fabularnej i doku-

mentalnej, a także Międzynarodowy Program Szkoleniowy dla Profesjonalistów Filmowych – EKRS skierowany do osób, które mają już na swoim koncie dokonania filmowe. Między innymi organizuje również „Przedszkole Filmowe” w postaci kursów dla licealistów i studentów, którzy zafascynowani są filmem, zwłaszcza praktyczną stroną jego realizacji. Szkoła bierze także aktywny udział we wspieraniu debiutantów w ramach programów „30 minut” i „Pierwszy Dokument”. Ważną częścią działalności Szkoły jest produkcja filmowa. Środki na ten cel pozyskiwane są m.in. z Państwowego Instytutu Sztuki Filmowej oraz funduszy unijnych. Filmy realizowane przez Szkołę pokazywane są na najważniejszych festiwalach na całym świecie, w tym m.in. na Berlinale, MFF Cannes, IDFA, DOKLeipzig, Clermont-Ferrand i wielokrotnie nagradzane.

Cieszy nas niezmiernie – mówi prezydent Andrzej Wilk – że Mistrzowska Szkoła Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy – poza bieżącą pracą edukacyjną – zamierza aktywnie współpracować z nami przy organizacji wydarzeń kulturalnych adresowanych do szerokiego grona mieszkańców, a także publiczności zewnętrznej. Rozmawialiśmy już z dyrektorem Wojciechem Marczewskim na temat zorganizowania w Żyrardowie przeglądu filmów dokumentalnych, a także cyklicznych spotkań z dokumentem. Jest szansa na zorganizowanie otwartych warsztatów dla młodzieży licealnej z zakresu reżyserii, montażu i tworze-

nia scenariusza. Mamy także ze strony Szkoły deklarację współpracy przy okazji organizacji w roku przyszłym 110 rocznicy urodzin i 35 rocznicy śmierci Karola Marczaka – reżysera, operatora, wynalazcy, prekursora polskiego filmu przyrodniczego zaliczanego do grona najwybitniejszych realizatorów Wytwórni Filmów Oświatowych, który właśnie w Żyrardowie miał swoje studio filmowe.

Nakreślając płaszczyzny współpracy Miasta z Mistrzowską Szkołą Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy, nie zapomniano także o Dyskusyjnym Klubie Filmowym, działającym w Centrum Kultury w Żyrardowie. Dyrektor Wojciech Marczewski wyraził chęć utrzymywania bliskich kontaktów i ścisłej współpracy z naszym DKF-em. Niewykluczone, że członkowie Klubu będą mogli uczestniczyć w niektórych zajęciach organizowanych przez szkołę w charakterze wolnych słuchaczy – mówi dyrektor Beata Rusinowska. – Nie ukrywam, że liczymy również na pomoc Szkoły w organizacji spotkań autorskich z nietuzinkowymi postaciami ze świata filmu i prezentację w Kinie Len ciekawych obrazów filmowych.

Obecność filii Mistrzowskiej Szkoły Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy, otwiera naszemu miastu nowe możliwości promocji. Z pewnością będzie to ważny krok na drodze ku budowaniu wizerunku Żyrardowa, jako ważnego i dynamicznie rozwijającego się ośrodka kulturalnego.

red. ■



Medale za długoletnią pracę w samorządzie

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski uhonorował ośmiu długoletnich pracowników Urzędu Miasta Żyrardowa Złotymi i Srebrnymi Medalami za Długoletnią Służbę. Wniosek o nadanie odznaczeń, w związku z 20-leciem powstania samorządu terytorialnego, skierował na ręce Głowy Państwa, Prezydent Miasta Żyrardowa, Andrzej Wilk.

Medal za Długoletnią Służbę jest polskim odznaczeniem cywilnym ustanowionym w okresie II Rzeczypospolitej, nadawanym za pracę w służbie państwowej. Do systemu odznaczeń państwowych III Rzeczypospolitej powrócił on w roku 2007. Medal za Długoletnią Służbę jest nagrodą za wzorowe i wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej w służbie Państwa.

Medale Złote za Długoletnią Służbę otrzymały: **Mirostawa Kierzkowska** – Skarbnik Miasta, **Lucyna Socha** – Inspektor ds. Kadr i Szkolenia, **Grażyna Targowska**



– Podinspektor w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami, **Irena Korzeniewska** – Podinspektor w Wydziale Finansowo Budżetowym.

Medale Srebrne za Długoletnią Służbę przyznano: **Małgorzacie Szustakiewicz** – Sekretarz Miasta, **Krystynie Kobylka** – Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich, **Danucie Jaworskiej** – Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, **Małgorzacie Dębskiej** – Podinspektor w Wydziale Podatków i Opłat.

Medale, podczas ostatniego posiedzenia Rady Miasta Żyrardowa, wręczył Wojewoda Mazowiecki, **Jacek Kozłowski**.

red. ■

Koszykarki z Żyrardowa w kadrze narodowej

Drużyna kadetek U-16 UKS „OSiR-Trójka” Żyrardów to nie tylko wizytówka tego klubu, ale i całego sportowego Żyrardowa. Zespół, który pierwsze koszykarskie kroki stawiał pod okiem Roberta Janiszewskiego, a teraz szkolony jest przez Piotra Waclawka, regularnie wygrywa ogólnopolskie turnieje, nie ma sobie równych w rozgrywkach ligowych na Mazowszu, a przede wszystkim może się pochwalić medalami Mistrzostw Polski i kilkoma reprezentantkami kraju w tej kategorii wiekowej.

To wyjątkowo uzdolniony rocznik, jaki w niewielkim klubie może się trafić raz na kilkanaście lat. Drużyna UKS Trójka z roczników 1995/96 ma na swoim koncie m.in. brązowe medale Mistrzostw Polski Młodziczek (2010), złoto Mistrzostw Polski Szkół Podstawowych w Minikoszykówce (2009) i drugie miejsce w tej imprezie wywalczone rok wcześniej. Nic zatem dziwnego, że koszykarki z Żyrardowa trafiły do notesów trenerów kadry narodowej kadetek. Jako pierwsza reprezentacyjnie szlify odebrała **Amalia Rembiszewska** (rocznik 1996), która już w ubiegłym sezonie regularnie występowała w kadrze, a przez Polski Związek Koszykówki uznana została w 2010 roku za najbardziej utalentowaną koszykarkę w Polsce w swoim roczniku i w nagrodę pojechała na Dziecięcy Camp organizowany w Stambule przy okazji seniorskich Mistrzostw Świata w Koszykówce Mężczyzn, w którym uczestniczyli najzdolniejsi koszykarze i koszykarki z ponad 50 krajów.

W tym sezonie Amalia na zgrupowaniach kadry czuć się będzie



» Reprezentacja Polski Kadetek podczas obozu w Żyrardowie (4-9 lutego). **Amalia Rembiszewska** (górnny rząd, 4 od lewej), **Aleksandra Mysińska** (dolny rząd, 1 od lewej), **Angelika Waclawek** (dolny rząd, 3 od lewej), **Angelika Stankiewicz** (dolny rząd, 5 od lewej). Brakuje chorej **Zuzanny Wrzesień**.

zdecydowanie raźniej. Do kadry trafiła bowiem druga wychowan-

ka „Trójki” **Angelika Waclawek** oraz **Angelika Stankiewicz**, któ-

ra od tego sezonu występuje w żyrardowskim zespole, ale koszy-

kówki uczyła się w stołecznej Jagiellonce. Cała trójka wzięła udział w rozegranym na początku lutego międzynarodowym turnieju w Turcji (Polska zajęła 3 miejsce – za Turcją i Ukrainą, a przed Bułgarią) i ma spore szanse, by znaleźć się w kadrze na sierpniowe Mistrzostwa Europy, które rozegrane zostaną we Włoszech.

Uwagze trenerów kadry U-16 nie uszła również dobra gra **Zuzanny Wrzesień** i **Aleksandry Mysińskiej**. Obie wprawdzie nie figurują na oficjalnej liście PZKosz., ale szkoleniowcy reprezentacji zaprosili je do wspólnych treningów podczas zgrupowania odbywającego się na obiektach żyrardowskiego Zespołu Sportowego „Aqua”.

Skoro więc w składzie ma się trzy reprezentantki Polski, a dwie kolejne zawodniczki do tego miana aspirują, nie wypada nie stawiać sobie wysokich celów. Trenerzy Waclawek i Janiszewski nie ukrywają, że w tym roku chcą poprawić wynik ubiegłoroczny, a to oznacza awans do ścisłego finału klubowych Mistrzostw Polski!

D. M. ■

www.ukS3zyrardow.pl

Żyrardowski Klub Kwadransowych Grubasów

Sama schudła 80 kg. Jest więc namacalnym dowodem na to, że można skutecznie pozbyć się nadwagi. Po wielu latach morderczej walki ze zbędnymi kilogramami, jest dziś prawdziwą skarbnicą wiedzy na temat zdrowego odżywiania, efektu jo-jo, indeksu glikemicznego, czy tabel kalorycznych. Swoim doświadczeniem chętnie dzieli się dziś z innymi, szefując żyrardowskiemu Klubowi Kwadransowych Grubasów.

Pomysł założenia w Żyrardowie Klubu Kwadransowych Grubasów narodził się w latach 90. – wspomina koordynująca działalność Klubu **Stanisława Przepałkowska**. – Zainspirował mnie program telewizyjny prowadzony przez panią redaktor **Barbarę Markowską**. Nawiązałam z nią kontakt i tak w Żyrardowie powstał Klub Kwadransowych Grubasów – nota bene zaistnieliśmy, jako trzeci klub w Polsce.

Dziś Klub Kwadransowych Grubasów, to nie tylko grupa wsparcia dla osób walczących z nadwagą, to raczej grono znajomych, którzy czerpią radość z cotygodniowych spotkań na sali gimnastycznej. Cieszymy się, kiedy po kilkutygodniowej nieobecności, ktoś wraca na zajęcia i przyznaje, że nie mógł się doczekać, by znów trochę z nami poćwiczyć – mówi z uśmiechem **Grażyna Ceglińska**, pomagająca Stanisławie Przepałkowskiej w prowadzeniu Klubu.

Spotkania KKG odbywają się **wponiedziałki o godz. 18.00**, w sali zielonej OSiR przy ul. Jodłowskiego. Poza uczestnictwem w zajęciach



fitness które prowadzi Monika Żelisławska, klubowicze korzystają również z pływalni, a w sezonie wiosenno-letnim wychodzą w plener, uprawiając nordic walking. Regularnie, w spotkaniach Klubu uczestniczy około 30 osób.

Jak przekonuje Stanisława Przepałkowska kluczem do sukcesu w walce z nadwagą jest ruch oraz wiedza na temat zdrowego żywienia, dlatego poza zajęciami rekreacyjnymi często organizowane są również pogadanki na temat prawidłowego

odżywiania, zdrowej diety, a także pojawiających się na rynku coraz to nowych suplementów diety, wspomagających proces odchudzania. Klubowiczki chętnie wymieniają się również własnymi doświadczeniami w zakresie odchudzania, a także przepisami na dietetyczne i zdrowe smakołyki.

Nie robimy nic na siłę, raczej zachęcamy i uświadamiamy – mówi Stanisława Przepałkowska. – Na przykład w okresie zimowym, kiedy łatwiej „łapiemy” kilogramy, zrezygnowaliśmy na prośbę klubo-

wiczek z comiesięcznego ważenia i porównywania wyników. Po prostu spotykamy się, razem ćwiczymy, rozmawiamy. Zresztą, nawet będąc w Klubie, nie ma obowiązku odchudzania. Najważniejsze jest, by chociaż raz w tygodniu trochę się wspólnie poruszać.

Klub angażuje się również w promocję zdrowego trybu życia wśród dzieci i młodzieży, współpracując w tym zakresie z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną. Z inicjatywy Stanisławy Przepałkowskiej w ży-

radowskich szkołach i przedszkolach odbywały się spotkania z dietetykami, którzy zachęcali młodych ludzi do rezygnacji z hamburgerów i chipsów, na rzecz warzyw i owoców. Klub wspiera także rodziców, którzy walczą z nadwagą u swoich dzieci. Wiedzą i doświadczeniem służy też osobom, które chcą rzucić palenie, unikając przy tym wzrostu wagi.

Jak podkreśla Stanisława Przepałkowska, tyjemy powoli, więc powoli musimy się również odchodzić. *„Dużo ruchu, regularne niezbyt obfite i niskokaloryczne posiłki oraz odrobina samodyscypliny, to klucz do walki z nadwagą – przekonuje S. Przepałkowska. – Proszę nie wierzyć w cudowne farmaceutyki, tabletki, koktajle, które bez żadnego wysiłku z naszej strony, w bardzo krótkim czasie zapewnią nam szczupłą sylwetkę. Dużo efektywniejsza jest mądra dieta, opracowana przez specjalistę. Bezcenne jest także wsparcie grupy, dlatego wszystkich, którzy myślą o rzuceniu zbędnych kilogramów, gorąco zapraszamy na nasze spotkania.*

red. ■

Rada Miasta Żyrardowa VI kadencji



W dniu 21 listopada 2010 r. żyrardowianie wybrali swoich reprezentantów do Rady Miasta Żyrardowa VI kadencji. Na I sesji, 6 grudnia, radni wybrali prezydium w składzie: Bogdan Zieliński (WiC) - przewodniczący Rady Miasta, Jerzy Jankowski (PiS) i Marcin Rosiński (PiS) wiceprzewodniczący. Na IV sesji, która odbyła się 30 grudnia, zostały wybrane i ukonstytuowały się merytoryczne komisje. Poniżej prezentujemy skład Rady Miasta Żyrardowa oraz poszczególnych komisji.

PLATFORMA OBYWATELSKA - 9 mandatów



» Hanna Fibich



» Anna Maria Kozłowska



» Wiesława Suhecka



» Jarosław Gejcyg



» Robert Loppe



» Eligiusz Łukasiewicz



» Jerzy Naziębło



» Roman Skrobisz



» Sławomir Suski

PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ - 6 mandatów



» Jerzy Jankowski
WICEPRZEWODNICZĄCY



» Marcin Rosiński
WICEPRZEWODNICZĄCY



» Krzysztof Dziwisz



» Ryszard Mirgos



» Marek Treliński



» Tomasz Zubowicz

WSPÓLNOTA I CENTRUM - 5 mandatów



» Bogdan Zieliński
PRZEWODNICZĄCY



» Beata Marzęda - Przybysz



» Lucjan Krzysztof Chrzanowski



» Maciej Dukaczewski



» Grzegorz Ratajczyk



» Jacek Czubak

ŻYRARDÓW TAK PO PROSTU - 1 mandat

KOMISJE RADY MIASTA ŻYRARDOWA

» KOMISJA GOSPODARKI KOMUNALNEJ, PLANU PRZESTRZENNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA

Marek Treliński - przewodniczący
Maciej Dukaczewski
Krzysztof Dziwisz
Jarosław Gejcyg
Eligiusz Łukasiewicz
Ryszard Mirgos
Roman Skrobisz
Wiesława Suhecka
Bogdan Zieliński

» KOMISJA DS. SAMORZĄDÓW MIESZKAŃCÓW

Jerzy Naziębło - przewodniczący
Hanna Fibich
Jarosław Gejcyg
Marcin Rosiński
Marek Treliński

» KOMISJA BUDŻETU, FINANSÓW I INICJATYW GOSPODARCZYCH

Ryszard Mirgos - przewodniczący
Jacek Czubak
Robert Loppe
Eligiusz Łukasiewicz
Jerzy Naziębło
Marcin Rosiński
Wiesława Suhecka
Marek Treliński
Bogdan Zieliński

» KOMISJA BEZPIECZEŃSTWA, PORZĄDKU PUBLICZNEGO, HANDLU I USŁUG

Krzysztof Dziwisz - przewodniczący
Maciej Dukaczewski
Anna Maria Kozłowska
Sławomir Suski
Tomasz Zubowicz

» KOMISJA OŚWIATY, KULTURY I KULTURY FIZYCZNEJ

Jacek Czubak - przewodniczący
Krzysztof Dziwisz
Hanna Fibich
Jarosław Gejcyg
Jerzy Jankowski
Anna Maria Kozłowska
Beata Marzęda - Przybysz
Grzegorz Ratajczyk
Sławomir Suski

» KOMISJA REWIZYJNA

Beata Marzęda-Przybysz - przewodnicząca
Tomasz Zubowicz
Maciej Dukaczewski
Robert Loppe
Wiesława Suhecka
Jerzy Naziębło
Jacek Czubak

» KOMISJA SPRAW SPOŁECZNYCH

Hanna Fibich - przewodnicząca
Eligiusz Łukasiewicz
Beata Marzęda - Przybysz
Grzegorz Ratajczyk
Roman Skrobisz

» KOMISJA STATUTOWA

Sławomir Suski - przewodniczący
Jerzy Jankowski
Robert Loppe
Beata Marzęda - Przybysz
Jerzy Naziębło
Marek Treliński
Bogdan Zieliński

» KOMISJA MIESZKANIOWA

Tomasz Zubowicz - przewodniczący
Anna Maria Kozłowska
Marcin Rosiński
Roman Skrobisz
Bogdan Zieliński

» BIURO RADY MIASTA ŻYRARDOWA

» ADRES:

Urząd Miasta Żyrardowa
Plac Jana Pawła II nr 1
I piętro, pokój 26

» KONTAKT:

tel./fax: (46) 858 15 13
e-mail: biuro.samorzadu@zyrardow.pl

» BIURO CZYNNE:

od poniedziałku
do piątku
w godz. 8.00 – 16.00.

Nowoczesna szkoła z tradycją

Czas na mały bilans pracy w Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego w Żyrardowie – nowoczesnej szkole z tradycją, nad którą w kwietniu zeszłego roku patronat objęła Politechnika Warszawska. Mija kalendarzowy rok od powrotu liceum pod nadzór Prezydenta Miasta Żyrardowa. Placówka ta od dziesiątków lat kształci i wychowuje kolejne pokolenia żyrardowian, którzy z czułością wspominali swój „Czerwoniak” podczas ubiegłorocznych obchodów 90-lecia tej szkoły. Z kolei obecni uczniowie doskonale zdali sprawdzian z przygotowania i obsługi jubileuszowych obchodów. Liceum jest miejscem o wyjątkowej atmosferze, sprzyjającej nie tylko edukacji, ale również rozwojowi osobowości młodych ludzi i kształtowaniu ich charakterów.

Wielu obecnych uczniów, kontynuując przysłowiową sztafetę pokoleń szanujących nade wszystko rozwój moralny i intelektualny, sięga po zasłużone laury za wysiłek wyteżonej i owocnej pracy w tym wymiarze. Stypendystką Prezesa Rady Ministrów tej szkoły w bieżącym roku szkolnym została **Karolina Biegańska** – uczennica klasy II d.

Wielu uczniów tego liceum osiąga wysoką średnią w nauce. Ich wyteżona praca przynosi wymierne efekty, z których można być dumnym – 99% zdawalność matur oraz wysoka zdawalność na studia dzienne. Tegoroczni absolwenci będą mieli szansę, jak ich poprzednicy, podjąć studia na wielu prestiżowych polskich uczelniach. Szkoła zaczyna z dobrym skutkiem zachęcać także do studiów zagranicznych.

W tym bilansie niezwykle długiego, ale też pracowitego i owocnego semestru roku szkolnego 2010/2011 nie brakuje informacji o tegorocznych sukcesach uczestników olimpiad przedmiotowych: w Olimpiadzie Teologii Katolickiej zwyciężcą eliminacji diecezjalnych został uczeń tej szkoły, **Adrian Wiczorek**. **Edyta Majchrzak** została finalistką tegorocznej Olimpiady Filozoficznej, laureatem eliminacji okręgowych VI edycji Olimpiady Przedsiębiorczości został **Błażej Kobus**. **Julia Dębska**, uczennica klasy Ie, została zakwalifikowana do kolejnej części II etapu XXXVII Olimpiady Geograficznej. W Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy o Finansach naszą szkołę reprezentował uczeń klasy Ia **Aleksander Melech**.

Młodzi ludzie uczący się

w szkole stawiającej im pasjonujące wyzwania mogą inwestować w swój wszechstronny rozwój osobowy. Jedni z nich, czując się powołani do niesienia pomocy, pracują w różnych środowiskach jako wolontariusze – w tym roku, we współpracy z ORATORIUM Św. Jana Bosko, po raz drugi brali udział w akcji „Szlachetna Paczka”. Inni stają się liderami pozaformalnej edukacji, która istnieje w szkole w różnych formach. Uczniowie dzięki swojemu doświadczeniu i odwadze dzielenia się nim na ogólnopolskich konkursach zbierają nagrody, tak jak **Kinga Kowalska** laureatka konkursu Instytutu Obywatelskiego „Tu mieszkam, tu działam” i uczestniczka tegorocznej edycji ogólnopolskiej Młodzieżowej Akademii Liderów Lokalnych. **Kinga** zdobyła możliwość trzydniowego wyjazdu do Europejskiego Parlamentu. **Magdalena Wiśniewska** dostała wyróżnienie w konkursie „Komiksowy zawrót głowy, czyli co się zmieniło wokół mnie dzięki Funduszom Europejskim”. W szkole nakręcono pierwszy na Mazowszu LIP DUB Liceum.

Nękanym twórczym niepokojem animatorzy różnego typu działań artystycznych zainicjowali w ubiegłym semestrze wiele udanych przedsięwzięć, które były okazją do odkrycia niezwykłych talentów, także poza dziedziną naukową np. Wigilia, Koncert Walentynkowy. Również taka energia i wysiłek czyni życie tej szkoły niepowtarzalnym.

LO im. St. Żeromskiego w bieżącym roku działa, co jest dużym sukcesem, w kolejnej już edycji programu Comenius oraz w indywidualnej wymianie ze szkołą Haarby

Efterskole w Danii, kontynuując dotychczasowy wysiłek w dziedzinie, która dotychczas zaowocowała tytułem mistrza Dobrej Praktyki w zakresie organizacji projektowej współpracy młodzieży różnych krajów oraz wymian między nimi. Uczniowie szkoły zwiedzają świat.

Placówka jako szkoła nowoczesna podejmuje trudne wyzwania, jednym z nich jest dialog międzykulturowy między Polską i Izraelem. Podtrzymując już paroletnie tradycje jednodniowych spotkań w programie „Zachować pamięć”, uczniowie liceum przyjęli w niemal ostatni dzień wakacji 2010 r. kilkudziesięcioosobową grupę ze szkoły Ort Holon z Izraela.

Szkoła współpracuje z różnymi naukowymi instytucjami ogólnopolskimi np., SGGW, UW, Szkołą Wyższą Psychologii Społecznej.

Liceum edukując w nowoczesny sposób w dziedzinie przedsiębiorczości, angażuje swoją młodzież w różne ciekawe inicjatywy. W bieżącym roku w rozgrywkach ogólnopolskich bierze udział 205 uczniów z naszej szkoły, a trzy zespoły zostały zgłoszone do Europejskiego konkursu JA-YE EUROPE TITAN CHALLENGE. W Pałacu Prezydenckim 2 lutego 2011 roku przedstawiciele szkoły uczestniczyli w Gali Przedsiębiorczości, odbierając statuetkę najaktywniejszej szkoły w Dniu Przedsiębiorczości. Ten semestr w LO im. Stefana Żeromskiego był nie tylko długi, ale bardzo owocny!

red. ■

www.lo.zyrardow.edu.pl



» Aleksander Melech ze statuetką „Najaktywniejsza Szkoła” w Pałacu Prezydenckim.



» Małgorzata Rdest - krajowe i międzynarodowe sukcesy w kartingu.



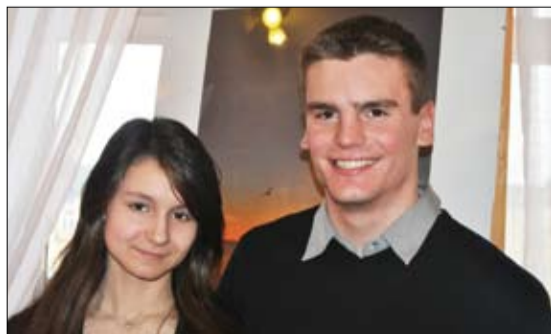
» Comenius - wizyta w Turcji.



» Comenius - wizyta w Anglii.

Recytowali wiersze Włodzimierza Pietrzaka

Wielkim sukcesem młodych żyrardowskich recytatorów zakończył się udział w II Międzynarodowym Konkursie Artystycznym im. Włodzimierza Pietrzaka pt. „Całej ziemi jednym objąć nie można uściskiem”. W gronie laureatów znaleźli się Magdalena Kulis i Hubert Matysiak.



Ideą konkursu jest popularyzacja twórczości Włodzimierza Pietrzaka - poety, prozaika i krytyka literackiego, który zginął w Powstaniu Warszawskim. Przed wojną Włodzimierz Pietrzak był zastępcą

redaktora naczelnego miesięcznika „Młoda Polska”. Podczas okupacji hitlerowskiej aktywnie działał w podziemnym życiu kulturalnym. Pisał wiersze dotyczące problematyki ideowej i moralnej. Znakiem szczególnym poezji Włodzimierza Pietrzaka jest jego niezwykła wrażliwość na piękno, które odbiera z pewnym uwielbieniem, na sposób sakralny.

Organizatorem II Międzynarodowego

Konkursu Artystycznego im. Włodzimierza Pietrzaka była Rada Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia „CIVITAS CHRISTIANA” w Turku, przy współudziale Starosty Turckiego oraz Wójta Gminy Władysławów. Patronat honorowy nad konkursem objęli Ksiądz Arcybiskup Józef Kowalczyk, Prymas Polski, Ksiądz Biskup Wiesław Mering, Ordynariusz Włocławski oraz Ziemowit Gawski, Przewodniczący Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”

Uczestnicy konkursu rywali-

zowali w trzech kategoriach wiekowych: szkoły podstawowe, gimnazja oraz szkoły ponadgimnazjalne. Każdy z recytatorów prezentował dwa dowolne wiersze Włodzimierza Pietrzaka. Uznanie jurorów zyskała interpretacja przedstawiona przez **Magdalenę Kulis**, którą nagrodzono I miejscem w kategorii gimnazjalnej oraz **Huberta Matysiaka** – uhonorowanego I miejscem w kategorii ponadgimnazjalnej. Obydwoje reprezentowali Młodzieżowy Dom Kultury w Żyrardowie. W kategorii szkół podstawowych swoich sił próbowała także **Marysia Zagajewska**, z klasy IIIa ZSP Nr 6 - niestety tym razem

bez powodzenia. Wszystkich recytatorów przygotowała **Ewa Kłocińska**, nauczycielka ZSP Nr 6, a zarazem instruktor Młodzieżowego Domu Kultury w Żyrardowie.

W sumie, do trzech odsłon konkursu – plastycznej, fotograficznej i recytatorskiej – zgłosiło się blisko trzy tysiące uczestników. Na konkurs wpłynęło ponad 900 prac plastycznych oraz 550 fotografii. Zgłosiło się również kilkudziesięciu recytatorów z całej Polski, Litwy, a nawet odległego Libanu. Wszystkie edycje konkursu rozstrzygnięto i podsumowano, w Turku 5 lutego.

red. ■



Żyrardowscy kompozytorzy

Stefan Maciejewski - wirtuoz klarnetu

Kompozytor Stefan Maciejewski miał swoją posiadłość przy ul. Poznańskiej 11 w Żyrardowie. W tym skromnym domku – „letniej rezydencji” do roku 1959 skomponował większość swoich utworów, kilka z nich poświęcił swojemu miastu i bliskim mu okolicom.

Stefan Maciejewski urodził się 23 października 1907 r. w Żyrardowie. Jego zainteresowania muzyką sięgają lat dzieciństwa spędzonych w domu przy ul. Piastowskiej 14. Na wystruganej przez kolegę fujarkę, Stefek ku zdziwieniu niemuzycznych rodziców wygrywał znane melodie ludowe. Ojciec Teofil Maciejewski był majstrem w Oddziale Tkalni Zakładów Żyrardowskich. Na co dzień słyszał o osiągnięciach artystycznych orkiestry działającej w Resursie Fabrycznej. Gdy dowiedział się, że orkiestra przygotowuje młodych adeptów, wypowiedział kilka słów, które Stefan zapamiętał na całe życie: „bierz fujarkę, idziemy do Resursy”. Zagrał na fujarkę, wystukał prawidłowo rytm i został przyjęty w poczet uczniów orkiestry. Z instrumentów jakie miał do wyboru, wybrał klarnet. Dwunastoletni chłopiec rozpoczyna naukę muzyki. Rzadko rozstaje się z instrumentem. Ciężka praca i talent zostają zauważone przez muzyków z orkiestry.

Na jednej z prób, dyrygent Wizenberg przedstawia czterdziestoosobowej orkiestrze Resursy Fabrycznej nowego członka orkiestry. Jest nim piętnastoletni młodzieniec – klarnecista Stefan Maciejewski. Marzenie się spełniło. Dalsze życie podporządkowane jest muzyce. Po maturze podejmuje pracę w biurze Tkalni Zakładów Żyrardowskich. W 1928 r. podczas czynnej służby wojskowej gra w orkiestrze 21 pułku piechoty w Warszawie. W orkiestrze

polubił drugi instrument – saksofon altowy. Po wojsku studiuje w Konserwatorium Warszawskim. Zostaje muzykiem zawodowym – wirtuozem klarnetu. Gra w różnych zespołach muzyki rozrywkowej. Zakłada rodzinę. Mieszka przy ul. Okólnik 11 w Warszawie. Po Powstaniu Warszawskim do 1947 roku mieszka z rodziną w Żyrardowie. Następnie ponownie przeprowadza się do Warszawy, tym razem do kamienicy przy ul. Okólnik 9 m.16, gdzie z żoną Wacławą (żyrardowianką z domu Zajdel) wychowuje dwóch synów. Wśród kolegów żartował, że obydwa synowie nie robią mu konkurencji zawodowej. Starszy syn Zbigniew (dla rodziny Janusz) – architekt, młodszy Ryszard – artysta plastyk. Stefan Maciejewski współpracuje ze znanymi orkiestrami. Gra w Polskiej Kapeli Feliksa Dzierżanowskiego. Od 6 kwietnia 1945 r. do ostatnich dni życia gra w Orkiestrze Polskiego Radia pod dyr. Stefana Rachonia.

Kompozytor Stefan Maciejewski często odwiedzał Żyrardów. Przy ul. Poznańskiej 11 miał swoją posiadłość. W tym skromnym domku – „letniej rezydencji” do roku 1959 skomponował większość swoich utworów. Tematy i styl opracowanych przez S. Maciejewskiego melodii zaczerpnięte są z folkloru ziemi mazowieckiej, gdyż region



» **Warszawski Zespół Klarncistów (siedzący w środku - twórca i dyrygent zespołu Stefan Maciejewski, trzeci stojący od lewej - uczeń kompozytora, klarnecista z Żyrardowa - Stefan Szemet), 1960 r.**

ten najbliższy był sercu kompozytora. Z ogromnego dorobku (ponad 100 utworów) nie sposób wymienić wszystkich tytułów. Dla przykładu, polki: „Śmiech kukułki”, „Diabelskie śmieszki”, „Z Bodychowa”, „Na śniegu”, „Skacząca sikorka”, „Mały kotek”, „Diabelskie figle”... Oberki: „Puchacz”, „Ryś”, „Dandys”, „Smyk”... Komponował utwory z klarnetem w rękę, w większości opracowane na jeden lub dwa klarnety. Nadał tym utworom tytuły „klarnetowe”, np. „Klarnetowy twist”, „Klarnetowa samba”, „Uparty klarnet”, „Złośliwy klarnet”, „Zalotny klarnet”, „Ruchliwy klarnet” czy „Klarnetowy oberek”.

Kilka utworów poświęcił swo-

jemu miastu i bliskim mu okolicom np. polki: „Żyrardowianka”, „Z Rudy Guzowskiej”, „Tkaczka, oberki: „Z Piotrowiny”, „Z Papierni”, „Z Korytowa”.

Jest twórcą, dyrygentem, kompozytorem Warszawskiego Zespołu Klarncistów, który rozpoczął swoją działalność w 1960 roku, jako jeden z zespołów muzycznych Polskiego Radia – jedyny tego rodzaju zespół w kraju. W jego skład wchodzi 4 klarnety, fortepian, akordeon, kontrabas, obój, trąbka i gitara. Zespół dokonał kilkuset nagrań archiwalnych melodii ludowych dla Polskiego Radia, które prezentowane były niemal każdego dnia we wszystkich rozgłoszeniach radio-

wych w kraju. Rozgłoszenie zagraniczne zabiegały o utwory klarnetowe. Polki: „Śmiech kukułki” i „Ruchliwy klarnet” grały radiofonie na całym świecie. Szereg utworów (w tym tytuły żyrardowskie) „Polskie Nagrania” uwieczniły na płytach. Wiele z tych nagrań wykorzystano w Polskiej Kronice Filmowej.

W roku 1971 muzycy z zespołu klarnecistów S. Maciejewskiego nagrali dla Polskiego Radia polkę „Dziadek” – popularny utwór muzyczny z końca XIX wieku, autorstwa austriackiego kompozytora A. Humpfata. Od 1 lipca 1971 roku sygnał programu „Lato z Radiem”.

Stefan Maciejewski – muzyk, kompozytor, dyrygent, pedagog, mniej znany jako społecznik, a jednak to właśnie On w 1945 roku w zrujnowanej Warszawie, jako jeden z pierwszych przystąpił do organizowania Związku Artystów Muzyków, piastując społecznie w nim stanowisko sekretarza i przewodniczącego Sekcji Muzyków Rozrywkowych.

Po długiej i ciężkiej chorobie, wirtuoz klarnetu, kompozytor – pedagog Stefan Maciejewski odszedł od nas na zawsze w dniu 20 marca 1973 r.

Podczas uroczystego pogrzebu, na Komunalnym Cmentarzu Północnym w Warszawie, orkiestra zagrała kompozytorowi marsza pożegnalnego.

Tadeusz Kuran ■
Towarzystwo Przyjaciół Miasta Żyrardowa
Opracowano w oparciu o informacje udzielone m.in. przez syna kompozytora Pana Zbigniewa Maciejewskiego.

Zapisane w pamięci...

Zachęcamy naszych czytelników do spisywania zapisanych w pamięci wydarzeń i ciekawostek związanych z historią Żyrardowa. Publikowane na łamach miesięcznika zapiski z pewnością pomogą mieszkańcom, zwłaszcza młodemu pokoleniu, lepiej poznać nasze miasto, jego historię. Wspomnienia prosimy dostarczać do Wydziału Promocji i Kultury Urzędu Miasta Żyrardowa.

Resursa „oczkiem w głowie” ministra



Rozwój żyrardowskiej fabryki wpływał na rozwój budownictwa. Obok domów robotniczych powstawały obiekty kultury i rozrywki. Jednym z nich była Resursa przeznaczona dla wyż-

szych urzędników fabryki, szczególnie dyrektorów. Służyła do urządzania balów i narad szczególnego rodzaju z udziałem przedstawicieli rządowych. Ponadto Resursa miała pomieszczenia hotelowe dla licznie

przybywających gości zagranicznych, kontrahentów na wyroby Iniane wysokiego gatunku, o czym świadczy złoty medal nadany zakładom w 1900 roku na wystawie wyrobów tekstylnych w Paryżu. Warto dodać, iż fabryka Iniańska była „oczkiem w głowie” samego ówczesnego ministra przemysłu i handlu, a później wicepremiera, Eugeniusza Kwiatkowskiego, który w roku 1930 przybył do Resursy, aby wręczyć odchodzącym na emeryturę dyplom uznania i specjalnie zamówione żetony. Dyplom uznania, nadany mojej babci, pracownicy szpularni, Łucji Toczyskiej jest w posiadaniu żyrardowskiego muzeum.

Tak więc Resursa, elitarna budowla, pierwotnie zastrzeżona by-

ła tylko wyższym urzędnikom, władającym zakładami Iniańskimi w Żyrardowie. Rozkwit imprez w pomieszczeniach Resursy nastąpił po wyzwoleniu, w styczniu 1945 roku. Wówczas odbywały się tu cotygodniowe potańcówki dla wszystkich chętnych, niezależnie od pochodzenia i stanowisk. Bawili się tu również robotnicy zatrudnieni w zakładach Iniańskich. Na potańcówkach przygrywała orkiestra pod batutą skrzypka Ryszarda Wesołowskiego.

Wspomnienia
Mieczysława Nowakowskiego ■



HISTORIA NASZEGO MIASTA

Kantor główny

Zapraszamy do udziału w konkursie poświęconemu zabytkom i historii naszego Miasta. Wystarczy odpowiedzieć na pytanie, które znajdują Państwo na końcu artykułu, a następnie poprawną odpowiedź przesłać do Wydziału Promocji i Kultury UMŻ (Plac Jana Pawła II nr 2, e-mail: promocja@zyrardow.pl). Dla trzech osób, które jako pierwsze prześlą prawidłową odpowiedź czekają nagrody.

Naród, który nie szanuje swej przeszłości nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości.

Józef Piłsudski

„...vis à vis fabryki, piętrzy się wspaniałe gmach, w którym pomieszczone są biura Zarządu Centralnego Zakładów Żyrardowskich, wydział budowlany, techniczny i t.d. Po za tym gmachem – milutki skwer, z jednej strony którego, ciągnie się park z willą Prezesa Zarządu Zakładów Żyrardowskich p. Karola Dittricha, a z drugiej szereg pięknie zbudowanych domów, przeznaczonych na mieszkania dla personelu fabrycznego; wszystko to razem stanowi najpiękniejszą część Żyrardowa.” Car Kołokoł, 1894 r.

Kantor zbudowany został w 1885 r., na planie litery „H”. Pełnił funkcje administracyjne, był siedzibą dyrekcji i biura głównego Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Żyrardowskich. Rozbudowany w 1896 r.

Paweł Hulka – Laskowski w swej książce „Mój Żyrardów” wspomina: „...Przedmiotem specjalnego zainteresowania dzieci żyrar-

dowskich była okolica „dużego kantoru”, nazwanego tak dla odróżnienia od małych kantorów, a raczej kantorków przy oddziałach. Otóż za dużym kantorem istniał skwer z pięknymi trawnikami, cienistymi drzewami i licznymi ławkami. Dobrze było pobiegać i pogapić się na rzeczy niewidziane i niesłychane.”

W 1892 r. po ukończeniu szkoły fabrycznej (obecnie Zespół Szkół Publicznych nr 2) Paweł Hulka-Laskowski rozpoczął pracę w kantorku tkalni Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Żyrardowskich. „...Do pana Kurtha, który słynął z tego, że wychowywał dobrych kaligrafów i rachmistrzów, posłano z kantoru zapytanie, czy nie ma absolwentów swej szkoły, którzy mogliby zostać przyjęci do kantorku tkalni. Zaczynając pracę polecił przedewszystkiem mnie. Wdłaziłem odświętne ubranie i kamaszki, mocno już rozciapane, zawiązałem obyczajem naszym ojcową chustkę

jedwabną na szyję i poszedłem do fabryki. Posadzono mnie przy stole, dano coś do przepisywania, a od czasu do czasu posyłano z listami i książkami do poszczególnych oddziałów i kantoru głównego.” Mój Żyrardów, 1934 r.

Maciej Twardowski jeden ze swych artykułów, publikowanych na łamach „Życia Żyrardowa” poświęcił kantorowi. „...Tutaj (...) zbiegają się wszystkie nici dyspozycyjne organizmu zakładowego, tutaj funkcjonuje mózg fabryki. Przez te lata był kantor siedzibą kilkudziesięciu zespołów kierowniczych poczynając od Karola Dittricha (...) W dawnych czasach słowo „kantor” budziło przestach i nienawiść. (...) tam dawano „fajrant”, czyli wyrzucano z fabryki (...) Jeśli kogoś wołano do kantorku było wiadomo, że nie może spodziewać się niczego dobrego (...) w chwilach rozpacz i buntu gniew żyrardowskich robotników obracał się przeciwko kantorowi. Kroniki żandarmerii carskiej zanotowały, że 30 listopada 1905 r. tłum robotników wyłamał drzwi i wdarł się do biur zarządu (...).

W czasie okupacji niemieckiej na terenie zieleńca za kantorem zbudowano wielki bunkier dla dyrekcji, który został rozebrany dopiero w latach pięćdziesiątych podczas budowy żłobka zakładowego. Sam kantor hitlerowcy zaminowali, ale nie zdążyli już go zniszczyć.”

Żyrardowski kantor był niemiłym świadkiem wielu wydarzeń w historii naszego miasta. Do dnia dzisiejszego w jego wnętrzu zachowały się dekoracyjne elementy klatki schodowej z żeliwnymi kolumienkami i ozdobną balustradą.

Jacek Grzonkowski ■



➤ Kantor główny. Fotografia ze zbiorów Muzeum Mazowsza Zachodniego.

➤ **Pytanie** | Proszę podać nazwę galerii, która prezentuje w obiekcie kantoru różnorodne wydarzenia artystyczne.

BENE MERENTES. PATRONI NASZYCH ULIC

Dzisiaj na naszych oczach zmienia się Żyrardów. Pięknieją ulice, wyrastają nowe domy. Spełnia się wielkie marzenie piewcy naszego miasta, Pawła Hulki-Laskowskiego, który marzył o pięknym i zasobnym mieście. W wirze codziennych zajęć, zwróceniu ku przyszłości przemierzamy ulice naszego miasta, często nie zwracając uwagi na to, komu są one poświęcone. Patronami ulic są ludzie prawi i uczciwi, którzy dobrze zasłużyli się dla miasta, regionu i kraju. Nazwa ulicy im się po prostu należy, jako – panis bene merentium (chleb dobrze zasłużonych). Warto czasem przystanąć i poświęcić chwilę refleksji postaci, której nazwisko widzimy na niebieskiej tabliczce. Chcielibyśmy opowiedzieć o jednym z nich ...

Henryk Sienkiewicz (1848 – 1916) AMBASADOR NIEISTNIEJĄCEJ POLSKI

Dzisiaj, kiedy minęła moda na czytanie powieści historycznych, a znajomość treści „Krzyżaków” przestała być ikoną polskości, wypada wspomnieć o Henryku Sienkiewiczu – jednym z wybitniejszych twórców polskiej powieści historycznej. Zwykle pamiętamy nazwisko i kojarzymy je z „Trylogią” (zwłaszcza dzięki ekranizacjom Jerzego Hoffmana). Ale czy to wystarczy?

Patron skromnej żyrardowskiej ulicy, przy której znajduje się budynek sądu rejonowego, urodził się 5 maja 1846 roku we wsi Wola Okrzejska na Podlasiu w rodzinie szlacheckiej, po mieczu wywodzącej się z Tatarów osiadłych na Litwie w XVI wieku. Jego rodzice wraz z dziećmi osiedli w Warszawie w roku 1861. Nauka w gimnazjum nie szła Henrykowi zbyt dobrze, wysokie noty otrzymywał tylko z przedmiotów humanistycznych. Po maturze w 1866 roku rozpoczął za namową rodziców studia na Wydziale Lekarskim, wkrótce jednak zmienił je na studia prawnicze, aby ostatecznie ukończyć wydział Filologiczno-

Historyczny Uniwersytetu, gdzie zdobył gruntowną znajomość literatury i języka staropolskiego. Po pierwszych nieudanych próbach literackich w roku 1869 debiutował jako dziennikarz w „Przeglądzie Tygodniowym”, „Gazecie Polskiej” i „Niwie”, do których pisywał pod pseudonimem Litwos. Miano pisarza przyniosło mu opublikowanie „małej trylogii” w latach 1875-77 (utwory: Stary sługa, Hania oraz Selim Mirza). W pogoni za znajomościami odwiedzał wówczas znane salony artystyczne Jadwigi Łuszczewskiej „Deotymy” i Heleny Modrzejewskiej. Prawdziwą popularność zapewnił pisarzowi ponad dwuletni pobyt w USA. Drukowane w „Gazecie Polskiej” Listy z Ameryki oraz kilka utworów napisanych po powrocie, jak np. Szkice węglem (1876), Za chlebem (1880), Latarnik (1881) czy Sachem (1883), zyskały szerokie uznanie czytelników. Zainteresowanie jego osobą było tak wielkie, że zazdrośny o niego Bolesław Prus napisał na łamach „Kuriera Warszawskiego”: „Już po powrocie z Ameryki, prawie każda

z dam, przechodząc ulicą, posądzają prawie każdego wyższego i przystojnego mężczyznę o to, że jest Sienkiewiczem”. Po powrocie do Europy niespokojny duch popychał Sienkiewicza do nieustannych podróży. Między rokiem 1879 a 1886 stale był w rozjazdach między Warszawą, Krakowem, Wilnem, a Zakopanem. We Włoszech, Austrii, Szwajcarii i Francji przebywał wiele razy, chętnie też wojażował do dworów w różnych stronach Polski, do Nałęczowa i uzdrowisk galicyjskich, ale wyprawiał się też na szlaki rzadziej uczęszczane (w roku 1886 do Rumunii, Bułgarii, Turcji i Grecji, w 1891 do Egiptu i Zanzibaru). We wszystkich tych miejscach potrafił pisać. Tego stylu życia nie zmienił nawet po otrzymaniu w roku 1900 ufundowanego ze składek czytelników majątku ziemskiego w Oblęgorku k. Kielc.

W jego życiu nie zabrakło miejsca dla kobiet, choć nie były to związki szczególnie udane. Pierwsza żona Maria Szetkiewiczówna zmarła na gruźlicę w 1885 roku po 4 latach małżeństwa. Już po miesiącu

porzuciła go Maria Romanowska, córka odesskiego bogacza Wołodkowicza, z którą zawarł związek małżeński w roku 1893. W 1904 roku poślubił swą cioteczną siostrzenicę Marię Babską, ale i ten związek nie należał do najszcześniejszych. Być może te doświadczenia wpłynęły na słabość wizerunku wyidealizowanych bohaterów jego powieści.

W roku 1882 nawiązał Sienkiewicz współpracę z dziennikiem „Słowo”, w którym w odcinkach pojawiały się jego najlepsze powieści. Po niewoli tatarskiej między majem 1883 a marcem 1884 roku ukazuje się „Ogniem i mieczem”. Powieść tak rozpala wyobraźnię czytelników, że często narzucają autorowi kontynuację losów niektórych postaci (np. pana Zagłoby). Literacką pozycję Sienkiewicza potwierdziła kolejna część trylogii – „Potop”, drukowana w „Słowie” od grudnia 1884 do września 1886 i „Pan Wołodyjowski” pisany w podróży do Bukaresztu i Warny, a wydany w latach 1887-88. Kolejne lata przynoszą nowe powieści: Bez dogmatu (1891) i Rodzina Połanieckich (1892). W 1895 roku ukazuje się powieść z życia pierwszych chrześcijan „Quo vadis”, która przynosi Sienkiewiczowi międzynarodową sławę. W 1900 ukończył powieść

„Krzyżacy”, a w 1911 przetworzył swoje doświadczenia z wyprawy do Afryki w powieści „W pustyni i w puszczy”. Popularny i coraz lepiej zarabiający pisarz nigdy nie zapomniał o swojej ojczyźnie, stając się ambasadorem polskości wszędzie, gdzie się znalazł. Kiedy w 1905 roku odbierał literacką nagrodę Nobla za całokształt twórczości, powiedział: „Zaszczyt ten jest szczególnie cenny dla syna Polski. Głoszono ją umarłą, a oto jeden z tysięcznych dowodów, że żyje. Głoszono ją podbitą, a oto nowy dowód, że umie zwyciężać”. Wielokrotnie angażował się w akcje patriotyczne, protestował przeciwko prześladowaniom dzieci polskich we Wrześni w 1901 roku. Był też inicjatorem budowy pomnika Mickiewicza w Warszawie. Po wybuchu wojny Sienkiewicz wyjechał do Szwajcarii, gdzie zmarł 15 listopada 1916 w Vevey. W 1924 miało miejsce uroczyste sprowadzenie prochów pisarza do Polski, a 27 października 1924 nastąpił ponowny pogrzeb w katedrze św. Jana w Warszawie.

Henryk Sienkiewicz dokonał piórem tego, czego niektórzy nie potrafili dokonać szablą. Obudził w Polakach dumę z własnej historii i ożywił dawno zapomniane miejsca sukcesów polskiego oręża.

Sławomir Maszewski ■

„Przez żołądek do serca” - Restauracja Bachus

Najlepszym przykładem na to, że restauracja może świetnie prosperować nawet w miejscu odległym od centrum miasta, jest Restauracja Bachus Pani Beaty Szlagi. Mimo tego, że mieści się tuż przy wyjeździe z Żyrardowa, bo przy ulicy Jaktorowskiej 58, od 3 lat ściąga w swe progi stałych już klientów, a także ludzi, którzy chcą po prostu pysznie zjeść.

W ogromnym błędzie są Ci, którym wydaje się, że Restauracja Bachus spełnia tylko i wyłącznie rolę sali bankietowej czy weselnej. Rzeczywiście kiedyś tak było. W 2008 r., kiedy rozpoczęliśmy swoją działalność, stworzyliśmy salę bankietową Orchidea oraz pokoje hotelowe. Dopiero później powstała Restauracja Bachus. Byliśmy wtedy jedynymi z pierwszych w tej branży w Żyrardowie. Można powiedzieć, że przecieraliśmy szlaki – mówi menadżer lokalu **Małgorzata Kozłowska**. Codziennie każdy kto ma tylko ochotę może przyjechać tu na pyszny obiad w ciągu dnia czy wieczorną kolację. Menu lokalu jest naprawdę imponujące, każdy znajdzie to, co najbardziej mu odpowiada. Na wszelkiego rodzaju imprezy okolicznościowe wesela, bankiety okolicznościowe, „spotkania klasowe”, goście mają możliwość skomponowania własnego menu, począwszy od pysznych przystawek, kończąc na daniach specjalnych takich jak np. płonąca szynka. Danie, które bez wątpienia jest specjalnością



tej restauracji to aromatyczny stek z łososia, który wyjątkowo działa na podniebienia klientów i jest najczęściej wybieraną przez nich potrawą. – Lokal od pewnego czasu oferuje również dostawę obiadów na telefon, co cieszy się ogromnym powodzeniem wśród mieszkańców naszego miasta. – mówi M. Kozłowska. – Na naszej stronie internetowej można znaleźć przykładowe menu z potrawami na wynos. Dania są dowożone do klientów w hermetycznych opakowaniach, dzięki którym dłużej

trzymają ciepło i świeżość. Restauracja Bachus jest dwupoziomym budynkiem, w którym na górze znajduje się kilka dodatkowych sal, każda z nich różni się wielkością oraz przeznaczeniem. Restauracja daje możliwość ich wynajęcia w celach konferencyjnych bądź szkoleniowych. W ostatnim czasie restauracja organizowała dla klientów wieczory karnawałowe, o różnej tematyce. Menadżer restauracji zapewnia, że razem z właścicielką Beatą Szlagą mają ambitne plany na rozszerzenie

działalności, ponieważ na brak klientów narzekać nie mogą, co skłania do ciągłego rozwijania oferty. Każdy z nas kiedy odwiedza lokal gastronomiczny chciałby poczuć się komfortowo i bezpiecznie. Bardzo ważny jest dla nas wizerunek lokalu, i indywidualne podejście do gościa. Każdy preferuje coś innego. Niektórzy uwielbiają nasze ciasta, inni wybierają tylko potrawy mięsne. Dlatego dopełniamy wszelkich starań, by klienci wychodząc z zadowolaniem chcieli do nas wrócić. Staramy się, aby każdy z naszych

gości został odpowiednio obsłużony. Restauracja Bachus jest idealnym miejscem na eleganckie kolacje, czy kameralne spotkania z rodziną. Lokal czynny jest codziennie od 11.00-22.00, natomiast w piątki, soboty i niedziele od 11.00-23.00. Oczywiście w czasie jakiegokolwiek przyjęcia czy bankietu czas otwarcia restauracji jest wydłużony. Każdy kto jeszcze nie miał okazji, powinien odwiedzić to eleganckie i jakże spokojne miejsce.

red. ■

www.restauracjabachus.pl

Jeśli kręgle, to tylko w „Aqua”

Gra w kręgle to dyscyplina, za którą przepadano już w starożytności. Mimo swojej długiej historii kręgle wciąż mają szerokie grono sympatyków, którzy postrzegają je jako wspaniały sposób na spędzanie wolnego czasu i nawiązywanie kontaktów towarzyskich. Niegdyś Żyrardów mógł się poszczycić jednym z pierwszych klubów kręglarskich na Mazowszu, dziś powodem do dumy jest nowoczesna kręgielnia, której zazdrozczą nam mieszkańcy wielu okolicznych miast.

Kręgle to bez wątpienia jeden z najstarszych sportów na świecie. Prawdopodobnie jest, że znali je już jaskiniowcy, jednak z całą pewnością można stwierdzić, że przepadali za nimi starożytni Egipcjanie, o czym świadczą m.in. przybory do gry znalezione w grobowcu sprzed 5200 lat. W średniowieczu gra cieszyła się jeszcze większą popularnością. Kręgle stanowiły wówczas jedną z najważniejszych rozrywek podczas zabaw ludowych, wesel, a nawet uroczystości kościelnych. Mimo swej bardzo długiej historii gra w kręgle wciąż pozostaje jedną z ulubionych form spędzania wolnego czasu, jest także dobrym sposobem na odreagowanie stresu i nawiązywanie kontaktów towarzyskich. Choć przez tysiące lat gra ewoluowała, jej zasady wciąż pozostają banalne. W kręgle grać może każdy, niezależnie od wieku czy stopnia sprawności fizycznej i może właśnie dlatego bowling ma obecnie ponad 150 milionów sympatyków na całym świecie.

Tradycje kręglarskie w Żyrardowie sięgają czasów świetności rewaloryzowanych obecnie zabytkowych obiektów Resursy i Kręgielni. To właśnie tam utworzo-



no jeden z pierwszych klubów kręglarskich na Mazowszu. Od dwóch lat żyrardowianie mają kolejny powód do dumy.

Jest nim jedna z najładniejszych i najbardziej profesjonalnych kręgielni w regionie, którą utworzono na terenie nowoczesnego kom-

pleksu sportowo-rekreacyjnego, zlokalizowanego przy ul. Stefana Jodłowskiego 25/27.

Cztery tory do gry, skomputeryzowany system naliczania punktów, przestronne, nowoczesne i elegancko urządzone wnętrza to tylko niektóre atuty tego miej-

sca. A wszystko to przy niezbyt wygórowanych cenach za wynajmem toru. Od wtorku do czwartku za korzystanie z jednego toru przez godzinę zapłacić trzeba 40 zł, a od piątku do niedzieli – 50 zł.

Bez wątpienia zaletą tej kręgielni jest również to, że obok

torów do gry w kręgle zlokalizowano salę z dwoma stołami białymi i bar, który posiada szeroki asortyment napojów alkoholowych i bezalkoholowych oraz drobnych przekąsek. A jeśli komuś zamarzą się prawdziwe rozkosze dla podniebienia, skorzystać można z oferty znajdującej na terenie kompleksu restauracji „Amaretto”, której specjalnością są m.in. naleśniki na słodko. Wystarczy tylko złożyć zamówienie w barze i poczekać na dostarczenie potrawy do kręgielni.

Kręgielnia to wspaniałe miejsce do organizacji spotkań towarzyskich czy rodzinnych, a nawet firmowych imprez integracyjnych, bo doskonale bawią się tu wszyscy, niezależnie od wieku. Wiele osób przekonało się już, że zorganizowane tu urodziny są naprawdę udane i na długo zapadają w pamięć.

Od wtorku do czwartku kręgielnia czynna jest w godz. 17.00 – 22.00, w piątki od 17.00 do północy, w soboty od 14.00 do 24.00, natomiast w niedziele od 14.00 do 22.00. Istnieje możliwość wcześniejszej rezerwacji toru.

Jeżeli jeszcze nie odwiedziliście kręgielni, uczynicie to czym prędzej. Z pewnością wrócicie tam nie jeden raz.

red. ■

www.aqua.zyrardow.pl

Żeby tworzyć trzeba być wiecznie nienasyconym



Wioletta Pilorz - artystka plastyk, fotografik, pedagog. Jest absolwentką Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie. Żyrardowianka, która rozkochała w swoim mieście męża, Adama. Energii i zapału wystarczy artystce nie tylko na pracę twórczą, ale również na szereg inicjatyw i działań popularyzujących lokalną tradycję, kulturę i twórczość innych żyrardowskich artystów. Jest pomysłodawcą i pierwszym realizatorem m.in. inscenizacji Strajku Szpularek z 1883 r., realizowanej obecnie przez Stowarzyszenie „Fabryka Feniksa” podczas Europejskich Dni Dziedzictwa w Żyrardowie.

Adam Pilorz - grafik, malarz, fotografik, architekt wnętrz, również absolwent Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie. Zawodowo zajmuje się grafiką reklamową, wydawniczą, reklamą zewnętrzną, systemami identyfikacji firm. Tworzy aranżacje i projekty wnętrz mieszkalnych i biurowych. Współpracował z Muzeum Mazowsza Zachodniego, zajmując się kompleksową oprawą plastyczną organizowanych tu wystaw wraz z opracowaniem graficznego katalogów, uzupełniających ekspozycje.

Tych dwoje artystów połączyły artystyczne pasje. Dla swej żony, Adam Pilorz opuścił rodzinny Lublin i pokochał miasto pełne twórczych inspiracji - Żyrardów. Razem założyli i prowadzą Studio Plastyczne Pil-art. Byli współtwórcami Stowarzyszenia Animatorów Nauki, Kultury i Sztuki „Dziedzictwo”. Ich wspólnym dziełem jest również kilka nietuzinkowych albumów prezentujących piękno naszego miasta, powiatu i regionu. Czy sztuka - ich wspólna miłość - czyni z nich ludzi spełnionych, szczęśliwych?

Panie Adamie, wiem że do Żyrardowa sprowadziła Pana miłość, czyli pańska żona. Z perspektywy lat nie żałuje Pan tej decyzji. Duże miasto, jakim jest Lublin, daje znacznie więcej możliwości, szans realizacji swoich zamierzeń, ambicji, marzeń... To chyba ważne, zwłaszcza dla artysty?

Adam Pilorz - Trudne pytanie. Lublin to miasto piękne i magiczne. W kulturze żydowskiej nazywane było przecież „drugą Jerozolimą”, „pępkiem świata”. Niestety nie wiem, czy ta magiczność i wyjątkowość przekłada się na szanse rozwoju...

Dzisiaj wiem, że decyzja o przyjeździe do Żyrardowa była słuszną. Żyrardów dzisiaj jest innym miastem niż to, które pamiętam sprzed 25 lat. Przez pracę i historię przodków powstało miasto jedyne i niepowtarzalne, pełne sprzeczności, ale przecież to one stanowią o jego „murowanym klimacie”. Szkoda tylko, że bardziej od jego mieszkańców tę wyjątkowość dostrzegają ludzie z zewnątrz. Kilka lat temu miałem dziwny sen. Spacerowałem, po pięknym mieście. W malowniczych uliczkach znajdowały się urokliwe kawiarenki, galerie. Piękne, odrestaurowane budynki, mnóstwo zieleni, miasto tętniło życiem. Gdy spojrzałem dalej zobaczyłem odrestaurowane żyrardowskie hale fabryczne i zorientowałem się, że śnię o mieście, w którym mieszkam! Nie pamiętam jak sen się skończył, ale mam wrażenie, że powoli się urzeczywistnia.

Powiedział Pan kiedyś, że jest Pan urodzony, by tworzyć i zmuszony, by pracować. Jednak stara się Pan przekuć pracę na pasję. Proszę zdradzić, jak to się Panu udaje?

A.P. - To sformułowanie było żartem, ale jest w nim trochę prawdy. Mam to szczęście, że moja praca nie jest oderwana od mojego powołania. Prowadzę studio plastyczne, projektuję wnętrza, tworzę opracowania na potrzeby reklamy i identyfikacji firm, wydajemy razem z żoną publikacje. Piękna można poszukiwać wszędzie. Moją pracę można porównać z moją pasją fotografowania elementów urządzeń industrialnych z przełomu XIX wieku. Unikatowe rozwiązania w maszynach industrialnych usiłuję potraktować jako obiekt sztuki. Jeśli zdjęcie koła zębatego może zastanawiać, niepokoić, jeśli w czymś tak banalnym można odnaleźć piękno, to dlaczego mam tego piękna nie poszukiwać w zadaniach, jakie stawia przede mną praca. Jeśli znajdę piękno w pracy, zamieniam ją w twórczość i przestaje mnie męczyć.

Wioletta Pilorz Chociaż nie ukrywaj, że naprawdę ważne jest, żeby w Polsce w końcu można było żyć z pracy twórczej, zamiast z pracy, której staraliśmy się nadać tylko twórczy charakter.

Sztuka to Wasza wspólna pasja. Zastanawiam się czy w Waszej twórczości jest jakiś wspólny mianownik, który wynika np. z podobnej wrażliwości?

W.P. - Całe nasze życie zdominowane jest przez działania twórcze. Zmieniają się one w zależności od okoliczności, potrzeb, nastroju, sytuacji. Obydwoje jesteśmy uparci w swoich działaniach, ale jako twórcy bardzo różni. Adam w dalszym ciągu realizuje się w malarstwie, grafice wydawniczej i projektowaniu wnętrz. Natomiast ja od wielu lat poszukuję inspiracji wykorzystując do tego fotografię. Naszymi pasjami i pomysłami dzielimy się

I to chyba nieprzypadkowe porównanie, bo dla Pani, tak jak dla tego XIX-wiecznego malarza, przyroda jest natchnieniem. Co ciekawe tych inspiracji w przyrodzie nie trzeba szukać daleko. Zdradzi nam Pani kilka urokliwych miejsc w pobliżu Żyrardowa?

W.P. - Dziękuję za uznanie. Faktycznie przyroda jest dla mnie zawsze źródłem natchnień i w niej poszukuję inspiracji. Jeżdżę do miejsc, które za-

grafii niedawno nagrodzonej w prestiżowym międzynarodowym konkursie.

W.P. - W muzyce Chopina słyszę nostalgia, marzenia, tęsknotę za czymś nieokreślonym. Dźwięki te poruszają i inspirują mnie. Widzę w nich stare wierzby i dzikie rozlewiska, zapomniane kapliczki i krzyże niepomne komu los je przeznaczył i dzikość natury. Zdjęcie, za które otrzymałam pierwszą nagrodę w konkursie „Chopin.

drzew i chłonie całe krajobrazy. Jeśli żona żyje w makrokrajobrazie, ja funkcjonuję w jego szczegółach. Gdy ktoś widzi piękną łąkę, ja najpierw zauważam krople rosy. Tak samo patrzę na maszyny. Szukam treści zawartych w detalach. Zdjęcie szczegółu ma być jednocześnie zaskakujące, prowokujące wyobraźnię, ale też symboliczne.

Efektom waszej wspólnej pracy są m.in. albumy, prezentujące np. industrialne piękno naszego miasta, czy urocze krajobrazy okolic Żyrardowa i mazowieckiej ziemi. Jak pracuje się nad tego rodzaju twórczością?

W.P. - Tworzenie wydawnictw albumowych jest szczególnym doświadczeniem. Mam na myśli „Żyrardów 1829-2009”, „Sochaczewskie impresje” czy też „Balladę o Mazowszu”. Motywem przewodnim była historia przeplatająca się z teraźniejszością. Często było tak, że aby zrobić jedno dobre zdjęcie trzeba było w to samo miejsce jeździć wielokrotnie w różnych porach dnia i czekać na odpowiednie światło, pogodę. Fotografia to tworzenie za pomocą światła i formy, o których nie zawsze my decydujemy. Z dziesiątek jeśli nie setek zdjęć wybieramy dopiero to jedno właściwe.

A.P. - Dodam, że do pełnego zadowolenia z realizacji przyczyniają się jeszcze inne osoby, które współtworzą z nami albumy, pisząc do nich teksty, czy też inni, którzy przez swoje cenne uwagi stają się naszymi recenzentami.

Czy są w Waszych planach, a może już w realizacji jakieś nowe projekty?

W.P. - Z tym mam problem, bo pomysły pączkują mi jak przysłowiowe grzyby po deszczu. W najbliższych planach mamy realizację wystawy w Domu Pracy Twórczej w Radziejowicach. Będzie to wystawa fotograficzna, plon naszej pracy z ostatnich 5 lat. Przygotowaliśmy również projekty ekspozycji w ramach tegorocznej edycji Sekcji ShowOFF Miesiąca Fotografii w Krakowie. Zabieramy się do pracy nad kolejnym albumem „Opowieść o ziemi Chełmońskiego”. Mamy też plany dotyczące Żyrardowa. Mieszka tu bardzo dużo twórczych ludzi, z którymi lubimy i chcemy współpracować. Wspólne działania owocowały niejednokrotnie udanymi projektami. Mamy nadzieję, że tak będzie dalej.

Pozostaje mi jeszcze zapytać czy sztuka, Wasza wspólna miłość, czyni z Was ludzi spełnionych, szczęśliwych?

W.P. - Szczęśliwych tak, ale zamiłowanie do tworzenia wyklucza spełnienie.

A.P. - Ja też tak uważam, żeby tworzyć, trzeba być zachłannym i wiecznie nienasyconym.



Fot. W. Pilorz



Fot. W. Pilorz



Fot. A. Pilorz

na naszej stronie internetowej www.pil-art.pl - zamieszczamy na niej skany obrazów, zdjęcia, grafiki. Wracając do tematu naszych pasji, w dziedzinie fotografii czuję się jak ryba w wodzie. Pasjonujące jest dla mnie to, że w jednym kadrze muszę zawrzeć całą opowieść. Myślę, że moje fotografie należą do gatunku reportażu subiektywnego. Pokazuję realistyczne krajobrazy, miejsca i ich mieszkańców. Szczególnie ważne wydają mi się zdjęcia dokumentujące ginące krajobrazy z wtopionymi w nie zabytkami kultury minionych pokoleń, zdjęcia starych chałup krytych strzechą, zapomnianych cmentarzy, przydrożnych krzyży i kapliczek. Czas przeszły zatrzymany w ułamku sekundy - jedyny i niepowtarzalny - mówiący o znikomości ludzi, zjawisk i rzeczy, które niebawem odejda. Pociąga mnie również fotografia reporterska. Mam w swoich zbiorach kilkadziesiąt tysięcy zdjęć w tym z wielu ważnych wydarzeń.

Pani fotografie krajobrazowe są niczym płótna Chełmońskiego.

pewne odwiedzał Józef Chełmoński i inni realisci - to są okolice Radziejowic, Kukłówek, ale też te dalej położone - Puszcza Białowieska i dawne Kresy wschodnie na Ukrainie. Od wielu lat powracam w te same miejsca, na rozlewiska, dokumentując i poszukując tego, co było ich istotą od wieków. Krajobrazy te niestety zmieniają się - czasem przez bezsensowną ludzką gospodarkę, czasem przez melioracje lub w wyniku migracji rdzennych mieszkańców do miast. Powoli ten wyjątkowy układ symbiozy człowieka i przyrody zaczyna zanikać. Dlatego też cieszę się, że chociaż na fotografii mogę zatrzymać czas. W zeszłym miesiącu obydwójka dostaliśmy nagrody i szczególne wyróżnienia w międzynarodowym konkursie organizowanym przez Muzeum Niepodległości „Dawne Kresy we współczesnym obiektywie” za zdjęcia zrobione właśnie na Ukrainie.

Nie tylko z przyrody czerpie Pani inspiracje, również z muzyki Chopina. Te dwa źródła inspiracji pozwoliły na stworzenie foto-

The Course” było zrobione o świcie nad Biebrzą. Uwielbiam wstawać przed wschodem i jechać w nieznaną dzikie ostępy przyrody czekając na jej przebudzenie w promieniach słońca. Przypomina ten moment swoiste misterium, w którym przyroda staje się aktorem i reżyserem. Czasem mam wrażenie, że właśnie tak wygląda raj.

Panie Adamie, Pana z kolei inspiruje architektura i detale industrialne. W ostatnim czasie odniósł Pan sukces w Międzynarodowym Konkursie Fotografii Przemysłowej i Industrialnej FOTO-PEIN 3, gdzie zdobył Pan I nagrodę w kategorii fotografii industrialnej. Niełatwo jest chyba z elementu maszyny fabrycznej stworzyć dzieło sztuki?

A.P. - Jedyną trudność w twórczości tego typu polega na dostrzeżeniu tego, czego nie widać. Ale to jest właśnie mój sposób patrzenia na rzeczywistość. Gdy z żoną wyruszamy w plener uzbrojeni w aparaty, ona patrzy szeroko, zauważa wszystko od linii pod jej stopami, aż po czubki

Ferie zimowe na pływalni i lodowisku

Kompleks Sportowo – Rekreacyjny AQUA Żyrardów przygotował na czas zimowych ferii mnóstwo atrakcji, z których chętnie korzystały nie tylko dzieci i młodzież, ale również całe rodziny oraz grupy zorganizowane.

Jak co roku rodziny rywalizowały w Pływackich Mistrzostwach o Puchar Prezydenta Miasta Żyrardowa. Głównie chodziło o dobrą zabawę, ale padały również nowe rekordy, jak chociażby w pływaniu na desce ratowniczej. W rywalizacji tej zwyciężyła rodzina Filipa Kęsickiego. Zarówno na pływalni, jak i lodowisku promowano aktywny wypoczynek, organizując mini zawody, w których zwycięzcy nagradzani byli medalami i słodyczkami. W czasie trwania czterech zimowych festynów można było nauczyć się pod okiem ratowników prostych czynności udzielania pomocy przedmedycznej oraz poćwiczyć na fantomach szkoleniowych. Na zakończenie ferii zimowych kryta pływalnia zaprosiła uczestników wspólnego wypoczynku na ognisko z pieczeniem kiełbasek. Była to doskonała okazja, by podsumować zimowy wypoczynek w „Aqua”. W cza-



kie ferii z oferty Kompleksu Sportowo - Rekreacyjnego skorzystała imponująca liczba osób, bo ponad 12500. Organizatorami zimowego wypoczynku byli AQUA Żyrardów, Ośrodek Sportu i Rek-

reacji. Organizatorom pomagali wolontariusze ze Stowarzyszenia Pływaków i Ratowników oraz Żyrardowskiego WOPR-u.

red. ■



Zimowa Akcja Kabaretowa - sezon rozpoczęty

Za nami VII edycja Festiwalu Twórczości Kabaretowej „Zimowa Akcja Kabaretowa”, zorganizowanego przy wsparciu Prezydenta Miasta Żyrardowa i Centrum Kultury w Żyrardowie. Wspólnie z mieszkańcami miasta stworzyliśmy festiwalowy sezon kabaretowy, zmieniając Żyrardów na cztery dni w polską stolicę kabaretu.

Zaczęliśmy w czwartek (10 lutego) klubowym klimatem pubu Ładownia. Na scenie, która miała charakter otwarty, pojawiły się dwa kabarety łódzka KIHA i skierniewicki INNY.

publiczności otrzymał prawo udziału w konkursie. Na zakończenie zaprezentowała się krakowska grupa improwizacyjna Ad-hoc, wzbudzając żywiołowym występem liczne salwy

laureatów ZAKA 2011 można było zobaczyć gwiazdy kabaretowe: JURKI i LIMO, a cały spektakl w doskonały sposób prowadził Marek Jarek Sobański (kabaret Słuchajcie).



Piątek, drugi dzień festiwalu, był już w pełni oficjalny i jako taki rozpoczął się w Centrum Kultury od mocnego akcentu. Wywrócony TIR na głównej ulicy Żyrardowa uniemożliwił dojechanie na czas prowadzącym Markowi i Rafałowi z kabaretu NOŁ NEJM. Ich pojawienie się wzbudziło dużo sympatii. Weszli na scenę w czapkach i kurtkach opowiadając zmęczonym głosem o całej sytuacji. Od razu zrobiło się śmiesznie i klimatycznie. Na koniec festiwalu okazało się, że to wejście otrzymało Nagrodę Dziennikarzy za wydarzenie festiwalowe.

Poza ciekawym rozpoczęciem piątek był przede wszystkim dniem eliminacji do konkursu głównego. Na scenie prezentowały się kabarety: KIHA (Łódź), Re-hot (Kraków), Łukasz Szymanek (Lublin) oraz Z konopi (Kielce). Ten ostatni decyzją

śmiechu.

W sobotę zmierzyły się następujące kabarety: Z Konopi, Szarpanina, Liquidmime oraz Dabz. Jury w składzie: Agnieszka „Marylka” Litwin-Sobańska, Rafał Kmita i Krzysztof Jaślar nie przyznało Grand Prix. Zdecydowało o podzieleniu nagrody w następujący sposób: I miejsce – kabaret Szarpanina, II miejsce – kabaret Liquidmime, ex quo III miejsce dla kabaretów: Dabz i Z konopi. Nagrodę publiczności otrzymał kabaret Szarpanina.

Warto zaznaczyć, że programy prezentowane przez kabarety miały w tym roku charakter premierowy, co nie uciekło uwadze jurorów, jak również potwierdziło charakter imprezy jako tej, która otwiera festiwalowy sezon kabaretowy. Wieczór zakończył występ poznańskiego kabaretu Czesuaf. Finał odbył się w niedzielę. Obok

Na koniec warto jeszcze raz wspomnieć o nagrodzie przyznawanej od tego roku przez dziennikarzy. Nagroda za wydarzenie festiwalowe, decyzją przedstawicieli mediów, otrzymała nazwę Hulka na cześć Pawła Hulki Laskowskiego, wybitnego żyrdowianina i tłumacza historii o Dobrym Wojaku Szwejku. Statuetka wyrzeźbiona w drewnie przedstawia postać siedzącego Szwejka wraz ze wszystkimi kojarzonymi z tą postacią atrybutami.

Laureatom gratulujemy, a publiczność zapraszamy za rok!

Tomek Łukaszewski ■
BOZAK - Biuro Organizacyjne Zimowej Akcji Kabaretowej

Sponsorzy ZAKAa 2011:
Geotermia Mazowiecka, EMKA-Trans, BIS MEBLE, CATERING Gazdówka, Qrczak - Hurtownia Dobrych Pomysłów.



KULTURA

- 11 marca **KONCERT VAVAMUFFIN**
miejsce Centrum Kultury w Żyrardowie
godz. 19.30
wstęp 25 (przedsprzedaż) i 30 PLN
- 12 marca **KONCERT ZESPOŁU KOMPANIA**
miejsce Pub Muzyczny Ładownia
godz. 20.00
wstęp 10 PLN
- 15 marca **POETYCKIE WIECZORY PERFORMERA SŁAWOMIR SADOWSKI**
autor tomiku wierszy „Jazz pieśni”
miejsce Galeria Sztuki Kawiarnia Performer
godz. 19.00
wstęp 10 PLN
- 19 marca **SPEKTAKL TEATR PRZĘDZALNIA ŚNIEŻKA APOKALITYKA**
miejsce Centrum Kultury w Żyrardowie
godz. 17.00
wstęp 10 PLN
- 19 marca **KONCERT THE MOTHERS BAND**
miejsce Klub Osiedlowy KOLIBER
godz. 19.00
wstęp 10 PLN
- 19 marca **XV GALA KSW, SZTUKI WALKI**
miejsce Pub Muzyczny Ładownia
godz. 20.00
wstęp wolny
- 25 marca **WERNISAŻ WYSTAWY MALARSKIEJ JERZEGO SŁONECKIEGO**
miejsce Osiedlowy Dom Kultury
godz. 19.00
wstęp wolny
- 8 kwietnia **SPEKTAKL GOŁO I WESOŁO**
miejsce Centrum Kultury w Żyrardowie
godz. 17.30, 20.30
wstęp 70 i 80 PLN

SPORT

- 12 marca **KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN ŻYRDOWIANKA - BASKET PIŁA**
miejsce Hala sportowa przy ul. Jodłowskiego 25/27
godz. 16.00
wstęp wolny
- 19 marca **KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN ŻYRDOWIANKA - TUR BIELSK PODLASKI**
miejsce Hala sportowa przy ul. Jodłowskiego 25/27
godz. 18.00
wstęp wolny
- 26 marca **PIŁKA NOŻNA ŻYRDOWIANKA - OKĘCIE WARSZAWA**
miejsce ul. Piastowska
godz. 13.00
wstęp 3 PLN - ulgowy i 5 PLN
- 27 marca **KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN ŻYRDOWIANKA - AZS UWM OLSZTYN**
miejsce Hala sportowa przy ul. Jodłowskiego 25/27
godz. 17.00
wstęp wolny
- 25, 26, 27 marca **OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ PIŁKI KOSZYKOWEJ DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW O PUCHAR DYREKTORA OSIR**
miejsce Hala sportowa przy ul. Jodłowskiego 25/27
godz. 9.00
wstęp wolny

Więcej informacji na stronie www.zyrardow.pl

KINO "LEN"

Repertuar na stronie: www.ck.zyrardow.pl